



ZIEMIA BOCHENSKA



NR 11 (134) LISTOPAD 2004

CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)

INDEKS 34074X ISSN 1233-9660



BAR



Nasza reklama na str. 2

• fot. Tomasz STODOLNY

BAR



W "Złotej Gęsi" zjesz smaczne,
przygotowywane w tradycyjny
staropolski sposób, potrawy
z gęsi i kaczki, a także:

*Ch*rapiące kotlety,

*Z*łociste ryby,

*S*oczyste kurczaki,

*K*waśny żur,

*B*arszcz czerwony buraczany,

*M*ichę oryginalnych pierogów okraszonych świeżą słoninką



Łapczyca 204

(przy trasie Kraków-Tarnów)

czynne: 8 - 20

*Naszą specjalnością są przygotowywane
według unikalnej receptury ŻOŁĄDKI GĘSIE*



**Dostawa:
0697 602 332**

PRODUCENT

OKNA I DRZWI Z PCV

PLASTBUD



**32-700 BOCHNIA,
ul. Poniatowskiego 12,
tel. (014) 611 85 56,
tel./fax 611 60 04
www.plastbud.com.pl**

w standardzie:

- profil trzykomorowy firmy **ALUPLAST**;
- okucia firmy **WINKHAUS**;
- szyba $k=1,1$



**drzwi
ceramika
armatura**

flizy i terakota

panele podłogowe i ścienne

**ponadto szeroka oferta
tapet, lakierów, farb oraz akcesorii**

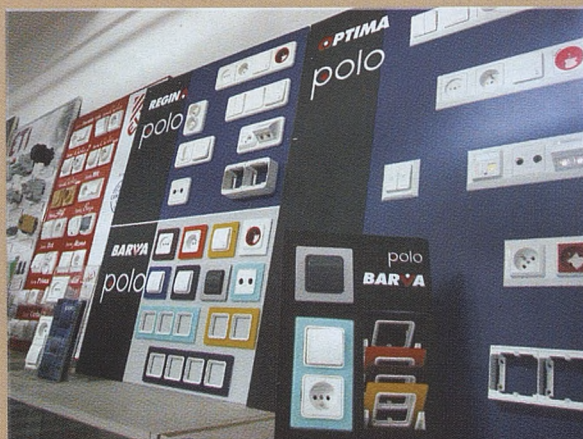
FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km

Ponad 10 000
pozycji asortymentowych
na powierzchni 800 m²!

Ponad 90% towaru "od ręki"!



czynne:
pn.-pt. 7-16
sob. 7-13

Bochnia
ul. Proszowska 40a
tel./fax 611 15 75,
611 24 25

Miesiąc w powiecie

SZKOLNA POMOC DLA UKRAINY

We wrześniu dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół Gminnych w Proszówkach, wspólnie z parafią w Krzyżanowicach zorganizowali pomoc humanitarną dla dzieci i młodzieży na Ukrainie. Akcja odbyła się już po raz czwarty, a została zapoczątkowana w grudniu 2001 roku po spotkaniu z ks. Zbigniewem Pabjanem – proboszczem parafii Miżyniec na Ukrainie.



W tym roku udało się zebrać ponad 30 worków odzieży, produktów żywnościowych, zabawek, 4 pudła środków czystości, przyborów szkolnych. Dary te już dotarły do dzieci w Miżyncu, Radochońcach, Husakowie, Niżankowicach, Czyszkach i Strzałkowicach.

BOCHNIA DUŻO INWESTUJE

Wyniki najnowszego rankingu inwestycyjnego miast powiatowych za lata 2001-2003 opracowanego przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” przynoszą 20 lokatę miastu Bochnia. To najlepsze miejsce od wielu lat naszego miasta. W zestawieniach za poprzednie lata – 1999-2001 oraz 2002-2003, Bochnia była na miejscach odpowiednio 43. i 28.

Rankingi powstają poprzez zestawienie wydatków inwestycyjnych samorządu i ogólnej liczby mieszkańców. Dla Bochni za okres 2001-2003 wskaźnik ten wynosi 294,76 zł. Lepsze wyniki wśród gmin małopolskich uzyskiwały tylko Sucha Beskidzka i Myślenice.

Oprócz wydatków własnych, auto-

rzy opracowania dodali także środki wpływające do budżetów z zewnątrz. Rozpatrując tylko wydatki własne na inwestycje, bez dotacji zewnętrznych, Bochnia zajmuje w rankingu miejsce jeszcze wyższe – 12.

– Zestawienie to potwierdza fakt, że nasz samorząd dużo inwestuje – w ostatnich latach przede wszystkim w kanalizację oraz remonty dróg. A gdyby w rankingu uwzględniano także wydatki na inwestycje bieżące, z pewnością byłoby jeszcze wyżej – z satysfakcją stwierdza burmistrz Wojciech Cholewa.

GARAŻE DLA SŁONECZNEGO

Po wielu latach oczekiwań mieszkańcy Osiedla Słonecznego doczekali się garaży. 60 obiektów w jednym kompleksie powstało na terenie byłej kotłowni przy tym osiedlu. Sprawa brakujących garaży była stałym tematem zebrania mieszkańców. Problem zgłaszały także rozmaite służby, m.in. straż pożarna i pogotowie ratunkowe, gdyż większość samochodów tarasowała wąskie uliczki osiedlowe, utrudniając dojazd do bloków. Rok temu władze miasta zaproponowały wspólną inwestycję. Obiekty miały powstać na terenie komunalnym, po zlikwidowanej kotłowni. Miasto zobowiązywało się nieodpłatnie przygotować dokumentację, a także przekazać powstałe obiekty w dzierżawę na okres 20 lat. Mieszkańcy, którzy zawiązali społeczny komitet pod przewodnictwem szefa zarządu osiedla – Józefa Śliwki, wybrali wykonawcę i przygotowali listę osób zainteresowanych budową. Koszt jednego obiektu (pokryty przez mieszkańców) wyniósł ok. 10 000 zł. W

ten sposób powstało 30 murowanych garaży, drugie 30 obiektów wybudowała na terenie przylegającym Spółdzielnia Mieszkaniowa. W dniu 19 października garaże uroczystie poświęcił ks. Waldemar Sosnowski.

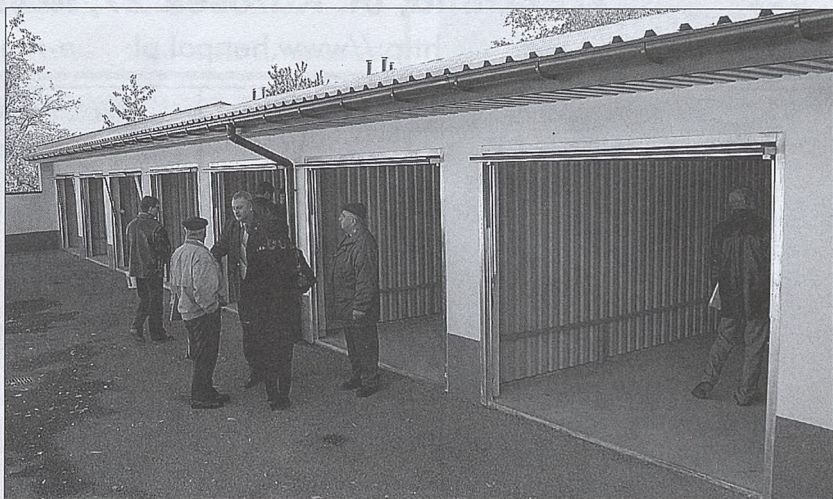
Jak zadeklarował zastępca burmistrza Stanisław Bukowiec, jeszcze w tym roku zostaną wykonane prace związane z drogami dojazdowymi i dodatkowym oświetleniem terenu.

76 KM W WODZIE

Równo 24 godziny trwał maraton pływacki, który rozpoczął się w sobotę 9 października o godz. 14.00. Jako pierw-



szy do wody w bocheńskim basenie wskoczył burmistrz Wojciech Cholewa. Następnie – co godzinę – zmieniali go następni maratończycy. W sumie było ich dwunastu (każdy więc znajdował się w wodzie dwa razy po godzinie). Oprócz wspomnianego burmistrza, który łącznie przepłynął 5650 m załogę stanowili



jeszcze: Marcin Szwab (6500 m), Mirosław Rydz (6500 m), Dariusz Maszewski (7600 m), Michał Rudnik (6100 m), Marek Rudnik (5600 m), Gabriel Rudnik (6050 m), Paulina Słonina (5800 m), Ewelina Bajda (6250 m), Marcin Chudy (6450 m), Piotr Ogiński (6450 m) oraz gimnazjalistka Zuzanna Wójciak, która pokonała najdłuższy dystans ze wszystkich, bo aż 7850 metrów. W sumie uczestnicy przepełnęli 76 km i 800 metrów.

MISTRZOWIE POWOŻENIA

Przez dwa dni (9 i 10 października) trwały w Bochni – a dokładniej na błoniach w Smykowie – Amatorskie Zawo-

dy Konne w Powożeniu. Ta bardzo widowiskowa impreza nie zgromadziła niestety zbyt dużej publiczności, a szkoda, bo zawody obfitowały w sporo emocji.

W rywalizacji brali udział zawodnicy z Zakopanego, Ludźmierza, Klikowej, Gładyszowa i Męciny Małej, Niepołomic, Moszczenicy, Brzeźnicy, Żębocina, Krzczowa oraz Bochni. Do pokonania mieli kilka konkurencji: ujeżdżanie, maraton i konkurs zręcznościowy powożenia.

Wśród zawodowych załóg zaprzęgniętych w dwa konie zwyciężyli Maciej Kozioł/Kazimierz Pęksa (Zakopane), a wśród zaprzęgów jednokonnnych – Piotr Chyc/Stanisław Chyc (Zakopane). Osobno sklasyfikowane były powo-



zy zaprzęgnięte w małe konie. Tutaj pierwsze miejsce zajęli Janusz Michalak/Leszek Przybyłowicz (Gładyszów).

W kategorii amatorów wygrali reprezentanci Żębocina: Wojciech Gajda/Leszek Stanek. Drugie miejsce zajął Wojciech Machaj (Bochnia), trzecie – Janusz Styrna/Grzegorz Leżanka (Bochnia), czwarte – Marcin Piec (Krzczów), piąte – Władysław Piwowar (Moszczenica), szóste – Władysław Styrna/Dominik Jaglarz (Bochnia), a siódme – Józef



W dniu 29 października 2004 roku pożegnaliśmy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie

śp. Zbigniewa Konstantego

wielkiego humanistę, przyjaciela artystów, filantropa, laureata Nagrody Tetmajera, założyciela kwartalnika „Kung-fu”, mecenasa miesięcznika „Suplement”, współpracownika Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej.

Odszedł w młodym wieku, pozostanie taki w naszej pamięci.

Jan Sęk

Przewodniczący Rady Seniorskiej
Stowarzyszenia im. Lewakowskiego

Tadeusz Skoczek

Przewodniczący Kapituły Nagrody
im. Włodzimierza Tetmajera

R E K L A M A

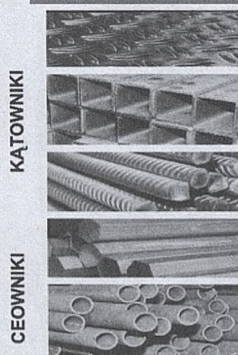


Bochnia, ul. Karosek 27, tel. 014/611 77 79, fax 014/611 96 22

<http://www.hanpol.pl>

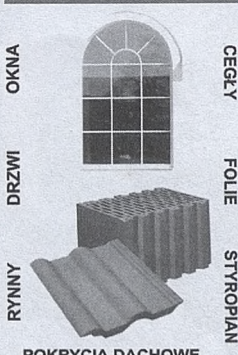
e-mail: biuro@hanpol.pl

WYROBY HUTNICZE



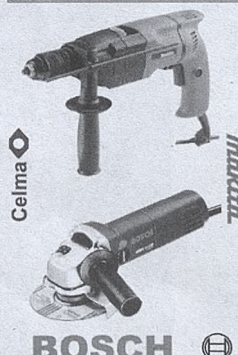
RURY
PRĘTY
BLACHY

MATERIAŁY BUDOWLANE



OKNA
DRZWI
RYNNY
CEGLY
FOLIE
STYROPIAN
POKRYCIA DACHOWE

ELEKTRONARZĘDZIA



Celma
Makita
BOSCH

SYSTEMY GRZEWcze



Buderus
Vaillant
ENIX
JUNKERS
VIESSMANN
covector
RADSON
PURMO

Samek (Brzeźnica). W zawodach startował również Waldemar Osinka z Bochni, ale został przez sędziów zdyskwalifikowany.

GRALI DLA HOSPICIUM

Zaskakująco małym zainteresowaniem cieszył się mecz piłki nożnej rozegrany 9 października na stadionie BKS-u Bochnia. Naprzeciwko siebie stanęły reprezentacje miasta Bochni i Telewizji Kraków, a gra toczyła się o bardzo wysoką stawkę – zebranie funduszy na pomoc dla bocheńskiego hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego.

Oprócz emocji sportowych, widzowie – przyjaciele hospicjum – mogli podziwiać występy uroczych cheerleaderów, bocheńskich judoków, grupy break-dance z MCDiM „Ochronka” oraz sekcji modelarskiej z MDK. Mecz zakończył się remisem 2:2, a na listę strzelców bramek wpisali się: Stanisław Bukowiec i Bartłomiej Sowiński (dla gospodarzy) oraz Tomasz Bańbuła i Sławomir Pach (dla gości).

Tego samego dnia przed południem, przy pomniku gen. L. Okulickiego posadzono także cebulki żonkili. Żółte „Pola Nadziei” zakwitną już na wiosnę.

Gratulujemy!



R E K L A M A

ARCHIDOM

BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; (0600) 039-601

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania
architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomości
wyceny nieruchomości
mail: archidom@bochnia.pl
www.archidom.gratka.pl

Sprzeda: **MIESZKANIA:**

- Bochnia – Kolejowa – 33m² – M-2 – 48.500 zł
- Bochnia – Windakiewicza – 47m² – 85.000 zł + garaż murowany
- Bochnia – Murowianka – 60m² – M-4 – 90.000 zł
- Brzesko – nowe superkomfortowe z klimatyzacją – 1.790.000 zł
- Bochnia – nowe wykończone – 73m² – 150.000 zł
- Mieszkania do wynajęcia: 44m² – 500 zł, 60m² – 650 zł, 100m² – 750 zł

DZIAŁKI BUDOWLANE:

- Bochnia: ul. Kurów 27 ar – 51.000 zł, os. Kolanów – 26ar – 29.500 zł, Chodenicka – 15.000 zł, Urbana – 5ar – 30.000 zł
- Okolice Bochni: Lipnica Murowana – 11ar – 14.000 zł, 25ar – 23.000 zł, Krzczów 13ar – 14.000 zł, 33ar – 26.000 zł, Sobolów – 9ar – 10.000 zł, Brzesko – 16,5ar – 56.000 zł, 11ar – 33.000 zł, Brzeźnica – 15ar – 31.000 zł

BUDYNKI MIESZKALNE:

- Bochnia – rozpoczęta budowa: Witosa – dz. 12ar – 95.000 zł
- Bochnia – os. Niepodległości – stan surowy zamkn. – 160.000 zł
- Bochnia – stan surowy – Staszica – 165.000 zł
- Bochnia – Brzeźnica – stylowa willa z działką 46ar – 355.000 zł
- Bochnia – ul. Oracka – 2/3 parteru kamienicy – 86m² – 85.000 zł
- Bochnia – Chodenice – 2 domki rekreacyjne – lux – 89.000 zł
- Sobolów – stan surowy zamknięty, dz. 17ar – 90.000 zł
- Domy drewniane: Wrzepia – 29.000 zł, Uszew – 40.000 zł, Rajbrot – 58.000 zł
- Dom murowany – 10-letni – 11km od Bochni – 125.000 zł – OKAZJA
- Nowy Wiśnicz – 5-letni – bliźniak – 190.000 zł
- Brzesko – dom do wykończenia – 140.000 zł
- PAWILON HANDLOWY – 180m² – 69.000 zł

POSZUKUJEMY DLA KLIENTA: MIESZKANIA 2-pokojowe w Bochni, działki w Bochni.

NASZ WSPÓŁPRACOWNIK NAGRODZONY

W połowie października, podczas galowego koncertu z okazji 40-lecia Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie wręczono wysokie odznaczenia państwowe. W ten sposób uhonorowano osoby, które od lat współtworzą tę jedną z najpoważniejszych imprez kulturalnych w Polsce. Wśród wyróżnionych znalazł się także nasz współpracownik – Tadeusz Skoczek, który otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Gratulujemy!

opracowanie: (kaz)

Przed nami:

Sportowe weekendy

6 listopada w ramach obchodów Święta Niepodległości odbędzie się kolejne sportowe bieganie dzieci, młodzieży i dorosłych ulicami miasta. Półmaraton Niepodległości – impreza organizowana wspólnie przez Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Ad Operam im. Tomasza Hopfera oraz Urząd Miejski w Bochni. Wkrótce po tym, jak zawodnicy z Polski i zagranicy ruszą na ponad 20-kilometrową trasę (start o godz. 12.00) swoje biegi będą mieli także uczniowie szkół z Bochni i regionu, na wspólną trasę wyruszą także VIP-y wspólnie z podopiecznymi szkół i ośrodków specjalnych. Centralnym punktem zawodów będzie bocheński rynek.

Tydzień później, 13 listopada, kibice rajdowi i nie tylko będą mieli możliwość zobaczyć w akcji aktualnych Wicemistrzów Polski w Rajdach Samochodowych Michała i Grzegorza Bębenków. Mieszkający w Bochni bracia zaprezentują swoje możliwości na płycie Rynku, wszyscy zainteresowani będą mieli możliwość rozmowy z załogą, a także zdobyć autograf. Oprócz naszych mistrzów swoje pojazdy zaprezentują młode załogi rajdowe z terenu ziemi bocheńskiej.

(kaz)

Z sali sądowej...

Proces dróżniczki

Przed Sądem Rejonowym w Bochni trwa proces dróżniczki Michaliny K., która jest oskarżona o to, że w lutym nie opuściła rogatki na przejeździe kolejowym w Rzezawie, doprowadzając do wypadku, w którym zginął kierowca rajdowy Janusz Kulig. Dotychczas odbyły się trzy rozprawy, przesłuchano kilkanaście osób. Wyrok ma być ogłoszony w listopadzie.

Z ustaleń prokuratury wynika, że dróżniczka została powiadomiona o przejeździe pociągu przez dyżurnego ruchu z Bochni. System łączności był sprawny, tory dobrze widoczne, a godzina przejazdu pociągu znana z rozkładu jazdy. Janusz Kulig jechał prawidłowo, przed wjazdem na przejazd nie miał możliwości dostrzeżenia nadjeżdżającego pociągu, ponieważ tory na odcinku ok. 200 metrów zaślania budka dróżnika. Wjechał wprost pod pociąg relacji Zielona Góra – Zamość. Zginął na miejscu.

* * *

Oskarżona Michalina K. była obecna tylko na pierwszej rozprawie, później ze względu na zły stan zdrowia nie uczestniczyła w procesie. Po odczytaniu zarzutów przez prokuratora oświadczyła, że nie przyznaje się do winy i korzysta z prawa odmowy odpowiedzi na pytania. Sąd odczytał wyjaśnienia złożone podczas śledztwa. Wówczas dróżniczka powiedziała – „Nie przyznaje się tylko dlatego, że nie jestem w stanie wyobrazić sobie, jak mogłabym nie opuścić rogatki”.

Obrońca złożył do sądu odpowiedź na akt oskarżenia. Stwierdził, że Michalina K. nie została w sposób właściwy powiadomiona o przejeździe pociągu, a winę za to ponosi dyżurny ruchu w bocheńskiej nastawni. W tej sprawie toczy się odrębne postępowanie w Sądzie Grodzkim. Kazimierz S. jest oskarżony o to, że 13 lutego pełnił służbę pod wpływem alko-

holu, nie porównał stanu zegarów w nastawni i dyspozytorni oraz niezgodnie z regulaminem informował jednocześnie o przejeździe dwóch pociągów. Ponadto obrońca stwierdził, że gdyby Janusz Kulig jechał wolniej (z prędkością poniżej 24 kilometrów) mógłby uniknąć śmierci.

Linia obrony zaskoczony jest Jan Kulig, ojciec zmarłego kierowcy rajdowego – *Nie pozwolę na to, żeby winą za ten wypadek obciążać mojego syna* – powiedział w przerwie rozprawy. Jednocześnie podtrzymał swoje wcześniejsze oświadczenie, że przebacza dróżniczce i nie jest zainteresowany wymiarem kary.

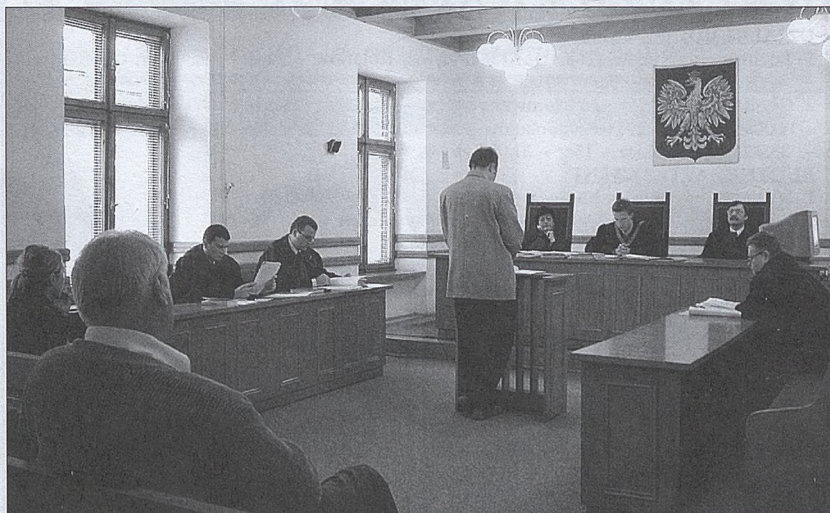
W drugim dniu procesu zeznania składali świadkowie wypadku. Wśród nich kierowca samochodu, który jechał za Januszem Kuligiem – *Jechaliśmy z taką samą prędkością, ok. 60 km/h. W odległości ok. 50 metrów od przejazdu zapaliły się światła stopu w samochodzie Janusza Kuliga, które za chwilę zaczęły przesuwac się w prawo. Równocześnie zobaczyłem światła w wagonach pociągu. Zatrzymałem swój samochód, włączyłem światła awaryjne i poszedłem udzielić pomocy*. Mieszkaniec Rzezawy, którego dom znajduje się w bliskiej odległości przejazdu kolejowego widział przez okno światła samo-

chodu wjeżdżającego na przejazd i zbliżający się od strony Bochni pociąg. – *Pomyślałem wtedy, że może dojść do zderzenia*. – powiedział.

Biegli z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków, którzy zeznawali w trzecim dniu procesu, stwierdzili, że Janusz Kulig nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Innego zdania byli członkowie komisji powypadkowej PKP, którzy uznali, że winę za wypadek w 25 proc. ponosi kierowca samochodu, a w 75 proc. kolej. Komisja potwierdziła nieprawidłowości, jakie miały miejsce przy zawiadomieniu o nadjeżdżającym pociągu. Kazimierz S., dyżurny ruchu z Bochni, który zeznawał w charakterze świadka przyznał, że dróżniczkę powiadomił jednocześnie o dwóch pociągach, co było niezgodne z regulaminem – *Tak się pracowało od wielu lat. Trudno mi powiedzieć, dlaczego praktyka była inna niż wymogi instrukcji* – powiedział. Stwierdził również, że nie pił alkoholu w pracy, ale dopiero po zakończeniu służby, gdy dotarła do niego tragiczna wiadomość. Wypił wtedy trzy piwa. Biegły z Instytutu Ekspertyz Sądowych, na podstawie przeprowadzonych analiz, uznał, że najbardziej prawdopodobne jest to, że Kazimierz S. zaczął pić alkohol już na służbie.

Wyrok zapadnie najprawdopodobniej jeszcze w tym miesiącu. Michaliny K. grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(JTU), fot. (kaz)



Okieł kolejkowicza...

Bankowy interes

Gorączka prywatyzacyjna banku PKO BP oraz kolejki z nią związane nie ominęły także Bochni. Sam będąc zainteresowany zakupem akcji, udałem się trzy dni wcześniej (przyjmowanie lokat prywatyzacyjnych rozpoczynało się w poniedziałek 11 października) przed bocheński oddział banku przy ulicy Trudnej. Jak się okazało, już wtedy zawiązał się komitet kolejkowy oraz sporządzono listę chętnych na założenie lokaty. Będąc o godzinie 13.30 mogłem się wpisać dopiero na 88 miejsce.

Co kilka godzin odczytywana była lista obecności. Początkowo dopuszczana była możliwość jednej nieobecności. Druga absencja powodowała wyrzucenie z kolejki.

W sobotę rano, mimo fatalnej pogody, ilość kolejkowiczów stale rosła i przekraczała grubo setkę... W niedzielę hu-

mory zebranych znacznie się polepszyły. Dotarła bowiem wiadomość o zwiększeniu puli akcji przeznaczonych do sprzedaży, a dodatkowo wiele osób awansowało na wyższe miejsca w kolejce – wykruszyły się osoby z listy, które dwa razy były nieobecne na zebraniach. Ja również dowiedziałem się, że jestem już na 62 miejscu w kolejce. Następne odczytywania listy odbywały się już w odstępach 6-godzinnych (do tej pory obecność była sprawdzana co 12 godz.).

Osoby z pierwszej trzydziestki, jako mające największe szanse na założenie lokaty, podjęły decyzję o wykupieniu przez nich ochrony w jednej z bocheńskich agencji. Na ten cel przeprowadzono składkę po 25 zł. Uzyskało to ogólną aprobatę zainteresowanych, jednak jedna z osób – mimo dobrej pozycji na liście – wyłamała się. W atmosferze ogól-

nego śmiechu przeprowadzono składkę (po złotówce!) na tego oszczędnego.

O godzinie drugiej w nocy z niedzieli na poniedziałek po raz kolejny odczytano listę obecności. Nieobecność powodowała już bezzwłoczne „wypadnięcie” z kolejki. Od tej godziny nad ogólnym porządkiem oraz przestrzeganiem zasad zaczęło też czuwać pięciu wynajętych ochroniarzy. Wszystkim zgromadzonym rozdano specjalną karteczkę z numerem odpowiadającym pozycji na liście kolejkowej.

Ostatnia, ósma zbiórka kolejkowiczów przeprowadzona zostało o 6.00 rano w poniedziałek. Ustawiono też wstępnie kilka razy zakręcającą się kolejkę pod bankiem. Ostatnia osoba na liście miała 160 numer. Przed otwarciem banku do kolejkowiczów wyszedł dyrektor oddziału PKO BP w Bochni i poinformował, że bank będzie czynny także dla zwykłych klientów nie zainteresowanych akcjami. W razie jakichkolwiek zamieszek zagroził przerwaniem zakładania lokat. O 8.05 do banku weszło pierwsze piętnaście osób. Reszta oczekiwała na zewnątrz. Na obsługę przyszłych akcjonariuszy przeznaczone były trzy oddzielne okienka. Po piętnastu minutach wyszła pierwsza osoba, która już stała się współwłaścicielem banku PKO BP. Kolejne osoby nie opuszczały kasowych okienek już tak szybko. Duża część z nich miała notarialne upoważnienia i zakładała po dwie lokaty. Trwało to przeważnie po około pół godziny.

O godz. 13.45 ponad sto osób poczuło rozczarowanie – zakończyło się bowiem przyjmowanie lokat prywatyzacyjnych. Do tego czasu obsłużono w bocheńskim oddziale 45 osób. Reszta oczekujących musiała niestety odejść z kwitkiem...

Prywatyzacja największego polskiego banku odbyła się w Bochni bardzo spokojnie. Obyło się bez jakichkolwiek incydentów, ludzie sami pilnowali i przestrzegali miejsc w kolejce. Szkoda tylko, że nieco zawiódł sprzęt komputerowy – długi czas zakładania lokaty spowodowany był głównie wolnym transferem na łączach. Mimo to bocheńscy „drobni inwestorzy” wpłacili na lokaty łącznie 1 mln. 323 tys. 450 złotych (w sumie założono ponad 70 lokat prywatyzacyjnych – większość ludzi miała notarialne pełnomocnictwa).

tekst i fot. Jakub Gasek



R E K L A M A

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych www

Czy ludzie chcą pracować?

Bezrobocie jest nieodłącznym elementem gospodarki rynkowej. Jest to zawsze ogromny problem społeczny, z którym próbują sobie poradzić liczne instytucje państwowe. W Polsce są regiony, gdzie o pracę jest bardzo ciężko, ale są też takie obszary, gdzie praca jest – a mimo to stopa bezrobocia utrzymuje się na wysokim poziomie.

Przyjrzyjmy się bliżej sytuacji jaka panuje w powiecie bocheńskim. Według statystyk tutejszego Powiatowego Urzędu Pracy na koniec września zarejestrowanych bez pracy było 5009 osób. Wśród tych bezrobotnych – owszem – jest wielu, którzy naprawdę chcą praco-

wać i tej pracy nie mogą znaleźć, ale ile osób w ogóle nie myśli o zatrudnieniu...

– *Kwitnie praca na czarno* – stwierdzają pracownice bocheńskiego biura pracy, które chcą zachować anonimowość. – *Często zdarza się, że kierujemy jakąś osobę na szkolenie, na kurs, a człowiek nawet nie chce usiąść i wysłuchać co mamy do powiedzenia, tylko podnosi głos: „żebyśmy mu dali święty spokój”.*

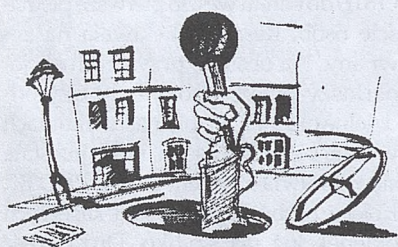
Dyrektor PUP w Bochni Maria Fafara również potwierdza, że wśród zarejestrowanych jest wiele osób, którym nie zależy na stałej pracy.

– *Nasi pracownicy codziennie są w terenie, odwiedzają zakłady pracy i pytają*

o możliwości zatrudnienia. Wiele ogłoszeń jest zamieszczanych również na naszej tablicy informacyjnej. Niestety, część bezrobotnych, którzy znajdą odpowiednią dla siebie ofertę, po prostu z niej nie korzysta – mówi Maria Fafara.

Na dowód tego dyrektor PUP-u pokazuje pismo z jednej z firm w Łapczycy, która informuje, iż nowoprzyjęty (za pośrednictwem urzędu) pracownik nie zgłosił się w ogóle do pracy, mimo, że pomyślnie przeszedł rozmowę kwalifikacyjną.

W Urzędzie Pracy prowadzi się też statystyki pod względem liczby skierowanych osób do poszczególnych zakładów pracy. Z ostatniej sporządzonej listy wynika, że sporo bezrobotnych odmawia podjęcia oferowanej pracy. Przykładowo do jednego z zakładów na terenie Bochni skierowano 13 osób, a pracy odmówiło aż 6 bezrobotnych. Inna firma w Bochni: 11 skierowań – 6 osób odmówiło podjęcia pra-



Czy według Ciebie trudno jest znaleźć pracę?



Włodzimierz (47l) – *Myślę, że dużo zależy od wieku osoby bezrobotnej. Młodzi ludzie, a zwłaszcza absolwenci szkół wyższych, nie mają takich problemów (w Krakowie), szczególnie gdy mają ukończoną wąską specjalizację.*

Aleksandra (57l) – *W Bochni nie ma żadnych zakładów (prawie że) prywatnych, bo prywatne są tylko sklepy. Wszyscy by sprzedawali, tylko za co ludzie mają kupować, jak nie mają pracy. Jakby była praca, jakby był jakiś zakład, co by wytwarzał, czy jakaś fabryka – mały zakład produkcyjny, żeby Ci ludzie mieli pieniądze, to wtedy byłoby inaczej, bo wtedy i handel by szedł. A że ludzie nie chcą*

pracować to jest też inna historia, ale to są ludzie tacy, którzy nie myślą co będzie dalej, bo przeważnie jeśli już pracują, to pracują „na czarno”, a później jak przyjdzie jakieś nieszczęście, czy podeszły wiek, nie będą mieć ani renty, ani emerytury, ani niczego się nie dorobią.



Władysław (48l) – *Według mnie trudno jest dostać pracę, a jeśli jest już jakaś, to nie odpowiada ona kwalifikacjom.*

Wioletta (26l) – *Uważam, że pracy nie ma. Są oczywiście i tacy, którzy siedzą w domu i w ogóle tej pracy nie szukają, ale nawet jeżeli ktoś chce bardzo znaleźć pracę, to musi mieć znajomości. Często proponowana praca jest byle jaka, z resztą po znajomościach też nie jest ciekawa. Ogólnie uważam, że w Bochni nie ma pracy, bo jeżeli jest jedno wolne miejsce, to jest 80 osób chętnych na to miejsce. Większe szanse są chyba w Krakowie.*

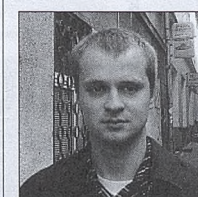


Natalia (20l) – *Ja sama poszukuję pracy od dłuższego czasu i na razie nie mogę znaleźć. Jedyne tak, żeby sobie dorobić na umowę*

zlecenie, czy coś takiego. Na stałe raczej nie, ale myślę, że jak ktoś chce, jest na bieżąco, czyta ogłoszenia, chodzi do urzędu pracy, to jest możliwość znalezienia lepszej lub gorszej pracy.

Eliza (20l) – *Ogólnie ciężko jest znaleźć pracę w Bochni. Wydaje mi się, że teraz pracę można tylko po znajomości dostać. Dużo zależy też od tego, na jakie stawki ktoś liczy. Ludzie mają teraz różne ambicje, jeden szuka pracy za „duże pieniądze”, a drugi po prostu jej szuka.*

Sabina (46l) – *Myślę że ludzie szukają pracy, ale nie ma pracy. Mam syna i córkę bezrobotną. Cała rodzina, wszyscy staramy się im pomóc. Czytają i zamieszczają ogłoszenia, regularnie odwiedzają urząd pracy, ale niestety się nie udaje.*



Maciek (20l) – *Powiem szczerze, że nie rozglądałem się za pracą, bo już pracuję. Ze znajomym utworzyliśmy sobie taką małą firmę i sami działamy. Ale myślę, że mieszkańcy Bochni mają małe szanse i powinni „uderzać” na Kraków.*

Wysłuchały: Karolina Palej, Beata Olszowy

cy, Urząd Miasta Bochnia – na roboty publiczne skierowano 18 osób, jednak 10 nie chciało podjąć się tego zajęcia. Takie przykłady można mnożyć.

– Według nowych przepisów odmowa jednej odpowiedniej propozycji pracy przez bezrobotnego skutkuje wykreśleniem go z listy osób bezrobotnych – wyjaśnia dyrektor Fafara. Innym problemem jest wykształcenie bezrobotnych. Pisaliśmy o tym niedawno na łamach naszej gazety, przy okazji wywiadów z niektórymi bocheńskimi przedsiębiorcami. Na przykład szefowie Bolarusa, czy Air-Tech-Budu narzekali, że są gotowi zatrudnić spawaczy, tokarzy czy elektro-mechaników chłodnictwa, ale takich osób na rynku pracy po prostu nie ma. Wina leży tutaj głównie w sposobie kształcenia młodych ludzi w szkołach średnich. Bochnia jest przecież „zagłębiem chłodnictwa” a w żadnej szkole ponadgimnazjalnej nie ma klasy o tym profilu.

Ci jednak bezrobotni, którym zależy na znalezieniu zatrudnienia chętnie korzystają z kursów i programów przygotowywanych przez Urząd Pracy. Bezrobotni mogą np. otworzyć własną działalność gospodarczą i na ten cel mogą uzyskać specjalną dotację z Europejskiego Funduszu Społecznego. Z kolei pracodawcy mogą zatrudniać bezrobotnych na staż lub na tzw. przygotowanie zawodowe. Tutaj również można liczyć na refundację kosztów zatrudnienia. Nowością jest projekt „Reaktywizacja”, który pozwala na zatrudnienie do prac interwencyjnych osoby powyżej 50 roku życia (pracodawca też otrzymuje refundację kosztów). Poza tym w Powiatowym Urzędzie Pracy można nauczyć się tak podstawowych rzeczy, jak napisanie listu motywacyjnego, zasad odpowiedniego zachowania się podczas rozmowy kwalifikacyjnej, itp.

Możliwości znalezienia pracy jest więc dużo. Z pewnością wielu bezrobotnych – szczególnie tych, którzy długotrwale poszukują pracy – popada w zniechęcenie i znacznie spada ich samoocena.

– To jest właśnie najgorszy moment dla bezrobotnego – mówi Maria Fafara. – Wtedy właśnie należy wziąć się w garść i dalej szukać pracy. W takich przypadkach również służymy pomocą – współpracują bowiem z nami psychologowie, którzy z pewnością pomogą bezrobotnemu wyjść z tego załamania – zapewnia dyrektor bocheńskiego urzędu.

Kazimierz Bukowiec

Profilaktyka kontra rak piersi

W piątek 15 października w Bochni przeprowadzona została akcja, będąca częścią ogólnopolskiego programu „Różowa Wstążeczka”, w ramach którego propagowana jest profilaktyka raka piersi. Daje ona wielu kobietom możliwość bezpłatnego przebadania się i sprawdzenia stanu swojego zdrowia.

Sprawa ta jest bardzo istotna, ponieważ rak piersi jest jednym z najpowszechniejszych nowotworów złośliwych u kobiet. W Polsce stanowi on około 12% wszystkich zachorowań na nowotwory. Częstotliwość zachorowań gwałtownie wzrasta u kobiet, które ukończyły 35 rok życia.

Strach przed nowotworem jest tak duży, że wiele kobiet, wbrew zdrowemu rozsądkowi, unika badań profilaktycznych. A to właśnie one dają szansę na wczesne wykrycie choroby i co się z tym wiąże – skuteczne jej wyleczenie.

Program „Różowa Wstążeczka” uruchomiony został w marcu 2002r. przez ówczesną minister Barbarę Łabudę – Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Jest on programem edukacyjnym skierowanym w dużej mierze do uczennic szkół ponadgimnazjalnych. Jego zasadniczym celem jest zachęcenie młodych kobiet do samodzielnego badania piersi i dbania o swoje zdrowie.

Podczas happeningu zorganizowanego w Bochni kobiety mogły zostać nieodpłatnie przebadane przez lek. med. Barbarę Piotrowską – Tłakę oraz położną i pielęgniarkę SPM – ZOZ przy ul. Floris. Ponadto nieodpłatnie przeprowadzano pomiar ciśnienia tętniczego krwi, a pielęgniarki oraz uczennice Medycznego Studium Zawodowego rozdały materiały edukacyjne.

Na placu Rynku bocheński Inspektorat Sanitarny zorganizował krótki program artystyczny. Charytatywnie wzięła w nim udział orkiestra dęta z Sobolowa. Wspaniały spektakl na temat uzależnień pt. „Gdy źle pojmowana wolność prowadzi na manowce” zaprezentowała młodzież z Gimnazjum nr 2 w Bochni. Zaskakujące było to, że scenariusz został napisany przez samych uczniów. Również Klub Regis działający przy MDK w Bochni, pokazem tańca towarzyskiego włączył się w akcję.

Na zakończenie happeningu rozstrzygnięto konkurs plastyczny o tematyce profilaktyki raka piersi zorganizowany w szkołach ponadgimnazjalnych. I miejsce zajęła Izabela Jurkiewicz z klasy II LO Zespołu Szkół nr 2 w Bochni, II miejsce zajęła Ewelina Cetnarska z klasy I Liceum Pedagogicznego Zespołu Szkół nr 2 w Bochni, a III – Edyta Zaniewska z klasy I M Zespołu Szkół nr 1 w Bochni.

Akcja cieszyła się dużym powodzeniem. Wiele kobiet – często po raz pierwszy – poddało się badaniu piersi. Przy okazji otrzymały instruktaż samokontroli. Część z nich została skierowana do SCM Remedium, która to przychodnia zasponsorowała 5 badań mammograficznych i 5 badań USG.

Iwona Pytel, (L.R.)



„Co mam dać dziecku zjeść? Kamień?”

Ostatnio polska gospodarka podobno coraz szybciej się rozwija, eksport wzrasta, poziom bezrobocia spada, ludziom żyje się coraz lepiej... – tyle teoria i statystyki. Rzeczywistość wygląda nieco inaczej. Rośnie liczba Polaków, którzy żyją poniżej minimum socjalnego.

Będąc w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bochni usłyszałam pytanie zrozpaczonej matki, proszącej o pomoc „Co mam dać dziecku zjeść? Kamień?”. Okazuje się bowiem, że bieda uderza najbardziej w dzieci – to one chodzą głodne i zaniedbane. W szkołach nietrudno tego nie zauważyć.

Na terenie Bochni jest 7 punktów żywieniowych dla dzieci, w których Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dożywia najbardziej potrzebujących. Do punktów tych zalicza się pięć szkół podstawowych, dwa gimnazja i cztery przedszkola. MOPS pomaga również dzieciom w szkołach poza Bochnią np. w Dąbrowicy, Proszówkach czy Łysej Górze.

W roku 2003 dożywiono 475 dzieci, na co wydano 230.900 zł, w tym ze środków własnych urzędu 94.000 zł, a z dotacji państwa 137.000 zł. Obiad składający się z I i II dania wyniósł 3,34 zł. W czasie wakacji czy ferii MOPS również nie zapomina o głodnych

dzieciach i kiedy w szkołach odbywają się zajęcia rekreacyjno-sportowe, dzieci dostają gorące danie albo suchy prowiant (drożdżówki, soki).

Od września br. dożywianych jest 436 uczniów. Przeznaczono na to dotychczas 113.600 zł ze środków własnych miasta Bochni, a z dotacji z budżetu państwa było zaledwie 32.530 zł. Wydaje się więc, że państwo odchodzi od problemu dożywiania dzieci w szkołach, przeznaczając na ten cel o wiele niższą subwencję niż w poprzednich latach. A przecież zapotrzebowania rosną.

– Co roku liczba głodujących dzieci wzrasta – przyznaje dyrektor MOPS Celina Jaglarz – *pracy nie ma, a bezrobocie jest i to duże. Niestety z niektórymi rodzicami tak trudno się współpracuje. Oprócz wywiadu środowiskowego, wymagamy również dokumentów czy zaświadczeń z zakładu pracy, urzędu pracy. Często czekamy i doczekać się nie możemy, a przecież musimy rozliczyć się z każdej złotówki. Każdy*



Pani Maria Matus gotuje obiady dla dzieci w szkołach już prawie 30 lat. – Największą satysfakcją jest dla mnie widok uśmiechniętych i najedzonych dzieci, które niejednokrotnie przychodzą po repetę. Musi im więc bardzo smakować moja kuchnia...

nasz wydatek musi być udokumentowany.

MOPS próbuje pomóc biednym rodzinom poprawić swój byt, szukając wszelkich prac interwencyjnych. Co prawda prace te są krótkotrwałe, bo często tylko 3 miesięczne, ale dzięki nim dzieciom jest trochę lepiej.

– Zgłaszają się do nas różne rodziny – opowiada pani dyrektor – *niektóre mają szereg roszczeń, niemożliwych do zrealizowania. Przyjmujemy każde zgłoszenie o trudnej sytuacji w rodzinach i od instytucji i od osób cywilnych. Reagujemy na każdy sygnał, sprawdzamy, badamy, ale często zdarza się, że prawda wygląda zupełnie inaczej.*

Anna Bielecka jest agentem stołówki w Szkole Podstawowej nr 4 i 7 w Bochni. Sama od siebie finansuje obiady 65 dzieciom, a potrzebujących dzieci tylko w tych dwóch szkołach jest około 170.

– Jest coraz gorzej – przyznaje Anna Bielecka – *prowadzę stołówkę już 3 lata i sytuacja nie jest najlepsza. Widać, że dzieci są głodne, że nie jedzą śniadania. Przychodzą po repetę i w miarę możliwości dokładamy im, zup nie ograniczamy nigdy.*

Naprzeciw najbardziej potrzebującym wychodzi również Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Swoją opieką otacza około 1000 rodzin w gminie



Z usług szkolnych stołówek korzystać mogą nie tylko dzieci objęte pomocą MOPS-u, lecz także pozostali uczniowie. Ci jednak muszą zapłacić za obiad pełną kwotę.

Bochnia. W skład gminy wchodzi 31 wsi, 14 szkół podstawowych oraz 4 gimnazja. Dzieci z tych szkół otrzymują jedno danie ciepłe bądź też suchy prowiant w trzech szkołach, gdzie zorganizowanie ciepłego posiłku nie jest możliwe.

W roku 2001 pomocą zostało objętych 687 dzieci, w 2002 r. – 758 dzieci, w 2003 – 760 dzieci, a w roku 2004 – 598 dzieci. Do tej pory przeznaczono na ten cel już 100.000 zł.

– *Niestety rodzice i tu niechętnie podchodzą do problemu wyżywienia dzieci. Nie wiem czy uważają, że dzieci nie muszą jeść?* – zastanawia się kierownik GOPS Danuta Góra. – *Dzieci są głodne i widać wzrastającą z roku na rok biedę. Spowodowana jest ona różnymi przyczynami: niepełnosprawnością, długotrwałą chorobą, olbrzymim bezrobociem, ale nierzadko również niezaradnością rodziców. Mamy tu do czynienia z osobami, które były zarejestrowane w urzędzie pracy kilka lat i nie otrzymały przez ten czas ani jednej propozycji pracy. To o czymś świadczy, prawda?* – dodaje pani kierownik.

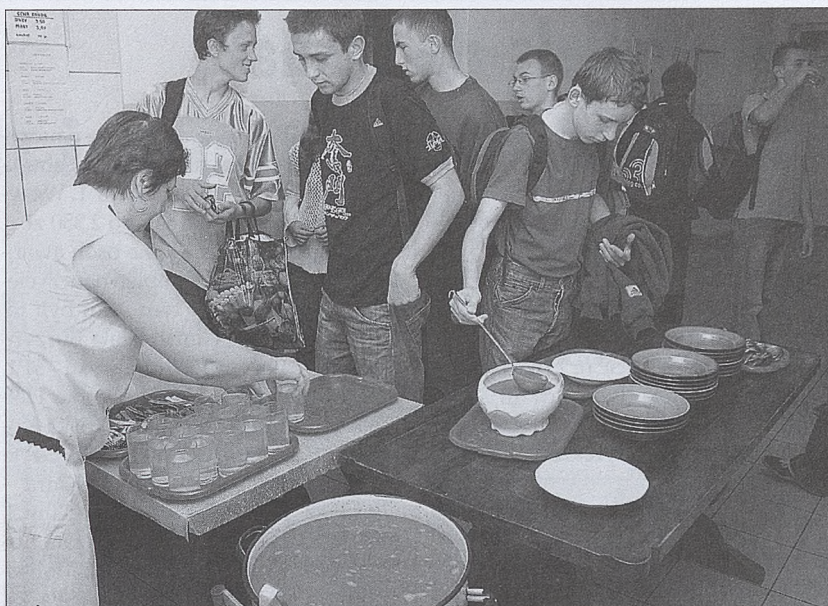
Aby dziecko zostało objęte pomocą GOPS wymagany jest szereg dokumentów, których rodzice często nie chcą składać, bo im się po prostu nie chce jej skompletować. Do tej dokumentacji zalicza się: podanie, oświadczenie majątkowe, pismo z zakładu pracy lub z urzędu pracy, odcinek renty czy emerytury. W następnej kolejności jest przeprowadzany wywiad środowiskowy, po którym dziecko otrzymuje uprawnienia do bezpłatnego żywienia.

W gminie jednodaniowy obiad kosztuje 1,50 zł, a suchy prowiant 1,00 zł. Wydaje się to tak niewiele, a jednak dla niektórych są to kwoty duże, niemożliwe do uiszczenia.

Miejski Zespół Edukacji w Bochni stara się pomóc wszystkim, do każdego obiadu dopłacając 1,20 zł. Środki na te dopłaty planowane są co roku w budżecie. W roku 2004 łączna dopłata do obiadów wyniesie 210.800 zł, obejmie ona około 700 dzieci i młodzieży. Dzięki tej dopłacie, rodzice płacą mniej, bo od 2,80 do 3,50 zł za porcję obiadową.

Potrzebujących rodzin i dzieci jest coraz więcej. Są ośrodki, które pomagają na bieżąco, ale okazuje się, że potrzeby niestety przekraczają możliwości. Miejmy chociaż nadzieję, że to się kiedyś zmieni.

L.R.



Ciepły posiłek w szkole to podstawa dobrego rozwoju dzieci i młodzieży.

„...miej serce i patrzaj w serce...”

JEŚLI MOŻESZ – POMÓŻ!

Dom Dziecka w Bochni boryka się obecnie z bardzo trudną sytuacją finansową. Zbliża się zima, a wraz z nią chłodne dni. Dzieci nie są odpowiednio przygotowane na mrozy, bowiem nie mają ani butów ani ciepłych kurtek.

– *Mamy zabezpieczenie do końca roku, ale tylko na podstawowe rzeczy – przyznaje dyrektor ośrodka Ewa Rudnik.* – *Z ołówkiem w ręku będziemy planować kolejne wydatki. Już wiemy, że przyszły rok będzie dla nas trudny. Dlatego ośmielamy się wystąpić do wszystkich mieszkańców Bochni i okolic z prośbą o pomoc. Nasze dzieci już raz zostały okrutnie potraktowane przez los. Potrzebują wsparcia finansowego. Nie musi to być gotówka, ale na przykład zakup odzieży, a w szczególności butów.*

W Domu Dziecka ponad połowa podopiecznych to chłopcy. Nie chcą mieć ciągle używanych rzeczy. Raz kupione buty będą im służyć przez dwa lata i sprawią ogromną radość. Dom Dziecka poszukuje również zaprzyjaźnionych rodzin, które odwiedzałyby dzieci, zapraszały do domu. Dzieci czekają na zainteresowanie, na zapewnienie, że mogą na kogoś liczyć. Zbliżają się tak oczekiwane prze-

większość z nas Święta Bożego Narodzenia. Jest to najlepszy czas, żeby przyjść, poznać dziecko i zaprosić do siebie na Wigilię. Ważne jest jednak to, żeby spotkanie nie było jednorazowe, ale by trwało jak najdłużej. Tak naprawdę dzieci marzą o przyjaźni.

– *Mamy grono przyjaciół – lekarzy, właścicieli aptek, instytucje oświatowe, Publiczną Bibliotekę, MDK, Urząd Miejski, Starostwo czy Krytą Pływalnię, którzy pomagają nam w miarę możliwości. Ale wciąż potrzebujemy pomocy. Każdy wydatek będzie udokumentowany, będzie można wszystko sprawdzić, dostać potwierdzenie zakupu. Zapraszamy wszystkich chętnych do pomocy dzieciom, aby zgłosili się do nas, do wychowawców, do dyrektora. Udzielimy im wszystkich informacji na miejscu. Prosimy o kontakt. Tych, którzy chcą pozostać anonimowi prosimy by dzwoniли codziennie między 16 a 18 na numer telefonu 611-97-35. Gdyby ktoś chciał przesłać dzieciom pieniądze, oto numer naszego konta: 4385910007 0080 0007 8038 0002. Wszystkim bardzo dziękujemy za dotychczasową pomoc, a także za pomoc, która dopiero nadejdzie. Dzieci czekają – dodaje dyrektor Ewa Rudnik.*

L.R.

Nauczyciele na medal

Z okazji Święta Komisji Edukacji Narodowej zarówno burmistrz Bochni jak i starosta powiatu bocheńskiego ufundowali dla najlepszych pedagogów nagrody pieniężne.

Wśród nauczycieli szkół i przedszkoli w mieście wyróżnieni zostali: Małgorzata Bojar – nauczycielka SP nr 1, Jadwiga Mętel – nauczycielka SP nr 2, Alicja Świętek – doradca metodyczny SP nr 7, Danuta Zajac – dyrektorka Przedszkola nr 5, Paulina Joniak – dyrektorka Gimna-

zjum nr 2, Bogusława Pogon – nauczycielka Gimnazjum nr 1, Izabela Łabuda – nauczycielka Gimnazjum nr 1. Wszyscy pedagodzy otrzymali po 2.350 zł.

Przy okazji święta kilka osób awansowanych zostało na stopień nauczyciela mianowanego. W tym roku byli to: Piotr Bednarek – Gim.1, Beata Burzyńska – MP2, Bożena Dobranowska – SP1, Małgorzata Gajek – MP4, Dorota Hełmecka – Gim.2, Kinga Jaszczyńska-Kozak – MP3, Agata Jeziorek – MP5, Edyta Kaczmarczyk – SP4, Aneta Kaim – Gim.1, ks. Witold Kapuściński – Gim.2, Jolanta Kukla – Gim.2, Małgorzata Lubińska-Mroczek – SP1, Monika Maliszczak – MP6, Małgorzata Sobas – SP4, ks. Waldemar Sosnowski – SP2, Agnieszka Wnęk – SP1, Magdalena Wójcik – SP1, Jakub Wzorek – Gim.1, Mirosław Zagórski – SP7, Katarzyna Zdeb – SP2.

Wśród nauczycieli i wychowawców placówek ponadgimnazjalnych nagrody starosty (po 2000 zł) otrzymali: Małgorzata Goryczka – dyrektorka Zespołu Szkół Nr 1 w Bochni, Jolanta Kruk –



dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bochni, Janina Łach – dyrektorka Zespołu Szkół w Dąbrowicy, Helena Kurtyka – dyrektorka Zespołu Szkół Nr 3 w Bochni, Joanna Stano – nauczycielka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni, Joanna Fielek – nauczycielka Zespołu Szkół Nr 2 w Bochni, Maria Mistygacz – nauczycielka Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Bochni, Jan Paruch – nauczyciel Bursy Szkolnictwa Ponadgimnazjalnego w Bochni oraz Teresa Sionka – nauczyciel Zespołu Szkół w Łapanowie.

(kaz)



Mają gdzie ćwiczyć

Po blisko dwóch latach budowy, uczniowie i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Dąbrowce doczekali się wreszcie sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Oficjalne oddanie jej do użytku odbyło się 14 października – w Dzień Edukacji Narodowej. Na uroczystość przybyli zarówno uczniowie i nauczyciele, jak również zaproszeni goście. Wśród nich obecni byli przedstawiciele gminy Rzeszawa, Kuratorium Oświaty oraz wykonawcy robót budowlanych i mieszkańcy wsi.

Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonali wspólnie: wójt gminy Ewa Maria Bigas, wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie Halina Olszewska, przewodniczący Rady Gminy Rzeszawa Bogdan Klęsk oraz Stanisław Gurgul z firmy Stamar – Brzesko. Po ceremonii otwarcia i przemówieniach, do głosu doszli najmłodsi, którzy dali pokaz swoich umiejętności aktorskich: były występy cheerleaderek oraz „greckich” sportowców, którzy startowali na starożytnych szkolnych igrzyskach olimpijskich.

– Bardzo cieszymy się z nowej sali gimnastycznej – mówią zgodnie dyrektorki placówek: Bożena Pędrak-Komorowska (SP) i Elżbieta Adamczyk (Gimnazjum). – Obiekt będzie z pewnością intensywnie wykorzystywany przez naszą młodzież, a niewykluczone, że również mieszkańcy okolicznych wsi będą chcieli w nim uprawiać sport. Drzwi sali gimnastycznej są dla wszystkich otwarte.

(kaz)

Sala gimnastyczna ma wymiary 30 x 18 metrów. Wybudowano ją kosztem 1 mln. 375 tys. zł. 320 tys. zł przekazał Urząd Kultury Fizycznej i Sportu, 112 tys. zł pochodziło z SAPARD-u, a resztę kosztów pokryła gmina Rzeszawa. Z obiektu korzystać będzie około 90 uczniów szkoły podstawowej oraz 185 gimnazjalistów.



Święto sprawnych inaczej

Już po raz szósty odbył się Powiatowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Tym razem uczestnicy święta spotkali się 16 października w Siedlcu. Przybyli tam m.in. członkowie stowarzyszeń działających na rzecz osób niepełnosprawnych, ich bliscy, uczestnicy i pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, uczniowie i nauczyciele SOSW w Bochni, mieszkańcy i personel bocheńskiego DPS i wielu, wielu innych.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. celebrowaną w siedleckim Domu Kultury przez ks. Antoniego Tworka. Ze-

brani mieli też okazję wziąć udział w festynie, zawodach sportowych, plastycznych. Rywalizujących nagradzano drobnymi upominkami. Jak zwykle przy takich okazjach można było podziwiać i zakupić przepiękne prace wykonane przez niepełnosprawnych. Rękodzieła prezentowały: Stowarzyszenie Civitas Christiana, WTZ z Proszówek i Łapanowa, Polski Związek Niewidomych oraz DPS z Bochni.

Zmęczeni narozmaitszymi konkurencjami (sadzenie marchewki na czas, rzut woreczkiem do celu) mogli pokrzepić się gorącym żurkiem i kielbasą z rożna. Najwytrwalsi (a było ich немало – ok. 90 osób) bawili się potem do białego rana na tanecznej zabawie integracyjnej. Pogodne wspomnienia pozostaną zapewne dłużej niż do kolejnego spotkania za rok.

Gratulacje należą się zaś organizatorom, Powiatowej Społecznej Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych, Małopolskiemu Związkowi Osób Niepełnosprawnych i Polskiemu Związkowi Głuchych oddział w Bochni oraz Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie w Bochni.

AS

fot. Agnieszka Twardowska



Żegnaj lato na rok...

Ze śpiewem, biegiem i uśmiechem żegnali lato uczniowie i wychowawcy SOSW w Bochni. Impreza miała miejsce na stadionie BKS-u 5 października. W promieniach prawdziwie letniego jeszcze słońca rozegranych zostało całe mnóstwo konkursów, zabaw i sportowych konkurencji. Było m.in. „łowienie lisa”, berek, rzuty do celu i bardziej tradycyjne rozgrywki – dwa ognie, piłka ręczna, nożna itd.

Jak widać humory dopisywały wszystkim. Spotkanie zakończył wspólny bieg nauczycieli i podopiecznych i tu, tak jednym jak i drugim, wyraźnie dały się we znaki braki kondycyjne... Nie zabrakło licznych nagród dla najlepszych klas i uczestników. Ufundowało je – jak również słodki poczęstunek i napoje – Starostwo Powiatowe w Bochni.

AS



„Królewskie” ślubowanie

Niezwykłą oprawę miało tegoroczne ślubowanie nowych uczniów w SOSW w Bochni. Ponieważ placówka funkcjonuje w dwóch budynkach (przy ul. Stasiaka 4 i w pomieszczeniach Bursy Ponadgimnazjalnej przy ul. Kazimierza Wielkiego) tegoroczna uroczystość także została podzielona. Dzieci uczące się w Bursie przygotowały inscenizację obrazującą pasowanie kandydatów – rycerzy na dworze Króla i Królowej Krainy Wiedzy. Emocji było co niemiara, wzruszenie udzieliło się także licznie przybyłym rodzicom, którzy rzęsytymi brawami nagrodzili małych aktorów.

Uroczystość przygotowały wychowawczynie: E. Jędrzycka, B. Tyszkowska i D. Kurnal.

AS



Z Bochni do Kaczyki

Fenomenem Polonii mieszkającej w Rumunii jest fakt, że istnieją tam wioski, których wszyscy mieszkańcy mówią piękną polszczyzną. Choć są wśród nich tacy, którzy nigdy w naszym kraju nie byli...

Potrzeb jest wiele: w placówkach zdrowia brakuje wszystkiego: od materiałów opatrunkowych po drogie leki. Również wyposażenie, np. przychodni w Kaczyce pozostawia wiele do życzenia – fotel dentystyczny ma kilkadziesiąt lat.

Szkoła w sześciotysięcznej gminie Paltinoasa to budynek co najmniej 50-letni. Niedoświetlone, ciasne sale lekcyjne, ogrzewane na tradycyjne piece kaflowe – zresztą w połowie października jeszcze nie uruchamiane. Skutek – dzieci uczą się w kurtkach, w podobnym ubiorze nauczyciele. Sala gimnastyczna w przerobionej na ten cel stodole, z tym że zlokalizowana ... na piętrze. Na parterze wąska salka z pięcioma starymi komputerami. Czynne tylko dwa...

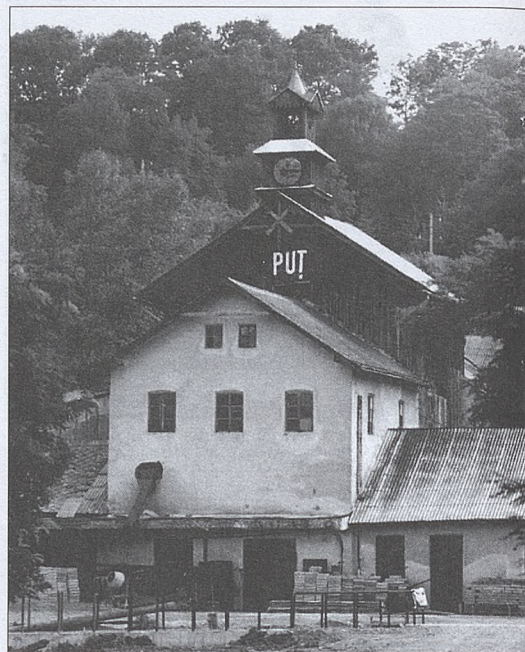
Podstawowym środkiem lokomocji jest furmanka. Po dziurawych, krzywych drogach Bukowiny kursuje tysiące takich pojazdów, zaopatrzonych w... tablice rejestracyjne. Niestety nie mają one żadnego oświetlenia, więc nocna podróż samochodem po rumuńskich drogach może być niebezpieczna...

Niezbýt lepsza od stanu rumuńskiej komunikacji, jest infrastruktura wodno-ściekowa. Notoryczny brak kana-

lizacji powoduje, że ścieki trafiają do licznych potoków i rzek. Brzegi tych ostatnich „upiększają” dzikie wysypiska śmieci, zwłaszcza plastików...

Poza głównymi, w miarę przejezdnymi drogami, pozostałe trakty mają nieutwardzoną nawierzchnię. W przypadku jesiennej słoty czy opadów śniegu mieszkańcy Kaczyki, Pleszy, Nowego Sola czy Paltinoasy muszą przesiąść się na sanie lub pieszo pokonywać wielokilometrowe trasy do szkoły, sklepu czy kościoła.

Wszelkie niedogodności życia niwelują przepiękne góry i bukowe lasy. „Nie zdeptane” jeszcze przez turystów trasy, dziewicze wprost, mieniące się nie tylko jesienią lasy liściaste, a także liczne zabytki architektury sakralnej (XV-wieczne monastypy wpisane na listę UNESCO, liczne kościoły katolickie, greko-katolickie i cerkwie) to szansa na rozwój tego regionu. Dla przybyszów, w tym z Polski, czekają już pierwsze hotele i lokale gastronomiczne. Ceny umiarkowane (nocleg w dobrym standardzie za 30 zł, obiad w dobrej restauracji 10-15 zł) powodują, że z roku na rok coraz więcej turystów z Polski wybiera się w ten rejon. Dodatkowym atutem jest możliwość



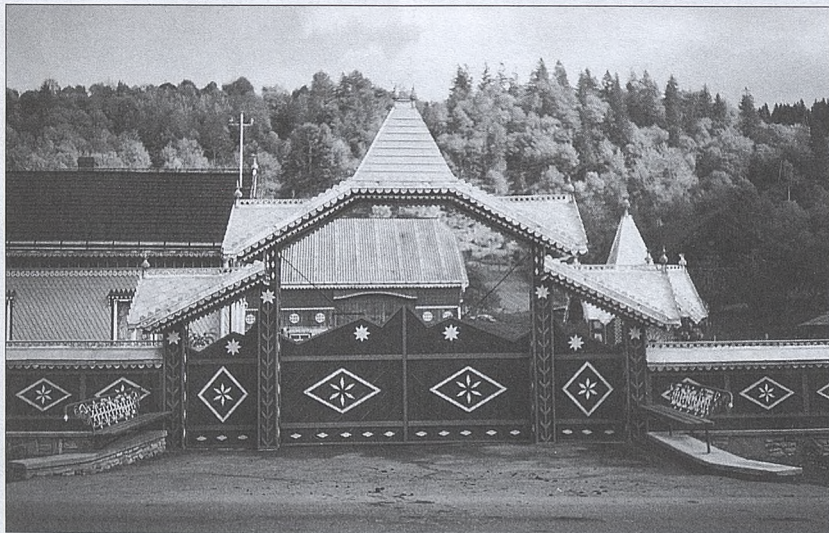
Tak wyglądają w Rumunii kopalniane szyby.

porozumiewania się w... języku polskim. W wielu miejscowościach istnieją Domy Polskie. W Paltinoasie, w obiekcie oddanym do użytku w 1992 roku (poświęcenia dokonał sam prymas Józef Glemp) pracuje od września b.r. 28-letnia nauczycielka ze Świdnicy – Joanna Znamiec. Jak mówi, mimo niedogodności codziennego życia, praca ta daje jej wiele satysfakcji, jest jej pasją. Uczy języka polskiego w szkole w Paltinoasie i Gura Humorului, a oprócz tego prowadzi zajęcia w Domu Polskim.

Opieką nad obiektem sprawuje miejscowy Związek Polaków, z jego prezesem Wilhelmem Bryjakim.

W centrum Kaczyki, do której pod koniec XVIII wieku przyjechali pierwsi górnicy z Bochni, a potem Wieliczki czynny dla zwiedzających jest szyb Ferdynand miejscowej kopalni soli. Podobnie jak w przypadku naszych żup, turyści mogą znaleźć się we wnętrzu kopalni, z tym że pokonując kilkadziesiąt schodów, no i dystans w głąb nieco mniejszy – do 80 metrów poniżej poziomu terenu. Na przybyszów czeka tu kaplica św. Barbary, podziemne jezioro i sala balowa (z boiskiem do gry), choć klimat całego nieco surowy, a w porównaniu chociażby do bocheńskiej kopalni, obiekt w Kaczyce jest bardzo kameralny.

Na powierzchni trwają prace zmierzające do wybudowania nadziemne-



Jedna z wielu na Bukowinie ozdobnych bram wiejskich gospodarstw.

go uzdrowiska, w tym zaplecza hotelowego. Tuż obok jest kolejny zabytek tego regionu 100-letnia Bazylika w Kaczyce, wybudowana w 1903 roku przez księży Misjonarzy z Krakowa. Ołtarz, w którego centrum znajduje się kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, przypomina – choć oczywiście w stosownych proporcjach – dzieło Wita Stwosza z Kościoła Mariackiego.

Jak pisze w swojej książce „Pod jednym niebem. Polacy na rumuńskiej Bukowinie” badacz historii i współczesności tego regionu – ks. Andrzej Jedynak „Początki tutejszego duszpasterstwa sięgają końca XVIII wieku, a więc tych czasów, w których osiedlali się pierwsi górnicy sprowadzeni z Galicji, a dokładnie z Bochni, Kałusza k. Stanisławowa, a później z Wieliczki. Przybyli tu jako fachowcy w eksploatacji soli kamiennnej. To oni dzięki swojej fachowości i przedsiębiorczości tę nieznaną dotąd osadę przekształcili w największy i najbardziej znany na Bukowinie ośrodek wydobywczo-warzelniczy soli. Tu znaleźli i pracę i zarobek. Znaczną część mieszkańców tej osady zawsze stanowili Polacy. Oni to ze sobą przywieźli nie tylko polskie zwyczaje, ale i głęboką wiarę. Wiara więc kazała im stawiać tu krzyże i figury przydrożne (...)”.

Dzięki wierze, ale także pamięci swoich rodaków mieszkających w Polsce, zachowali nasz język, tradycje i kulturę do czasów obecnych. Polacy w Rumunii mają nadzieję, że ich rodacy z kraju nad Wisłą będą nadal o nich pamiętać...

Tekst i zdjęcia:
Stanisław Bukowiec



Monastyr Voronet.

Przedstawiciele miasta Bochni przebywali w połowie października z wizytą na rumuńskiej Bukowinie. Mieszkańcom Kaczyki, Paltinoasy i Pleszy, gdzie ponad dwieście lat temu wyjechali bocheńscy i wieliczcy górnicy i gdzie do tej pory istnieje silne środowisko polonijne, przedstawiciele miasta zawieźli lekarstwa, książki i słodycze.

Delegacja, której skład stanowili: Zastępca Burmistrza Stanisław Bukowiec, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Olszewski i Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 Czesław Wojnar, została zaproszona do przyjazdu przez grupę mieszkańców Kaczyki, która przebywała w Bochni pod koniec sierpnia b.r. Wtedy, podczas rozmowy z gośćmi zostało złożone zaproszenie do przyjazdu na Bukowinę i prośba o pomoc, szczególnie o leki.

Przedstawiciele Bochni wręczyli dary lekarce z kaczyckiej przychodni oraz nauczycielce języka polskiego, pochodzącej z Krakowa Stanisławie Rokicie. To osoba, która oprócz pracy z tamtejszymi dziećmi, jest organizatorką życia kulturalno-społecznego w miejscowym Domu Polskim, inicjuje kontakty między Polonią a Polską, zajmuje się także dystrybucją darów dla najbardziej potrzebujących. Po rozmowach z nią i przedstawicielami Związku Polaków w Rumunii, władze Bochni zadeklarowały zorganizowanie



Dary przywiezione przez bocheńską delegację z pewnością polepszą funkcjonowanie przychodni lekarskiej w Kaczyce.

w lipcu przyszłego roku letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Bukowiny. Organizatorem ma być Szkoła Podstawowa nr 4, a program sfinansuje Senat za pośrednictwem stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Przedstawiciele delegacji dziękują dyrekcji SPM ZOZ (ul. Floris), właścicielom bocheńskim aptek oraz ZPC Wawel za pomoc przy organizacji wyjazdu.



Zabytkowa świątynia w Campulung Moldorenes.

Gmina i wójt na medal

Wójt Jerzy Lysy oraz Gmina Bochnia otrzymali ostatnio tytuł „Firma na medal” w rankingu specjalistycznego pisma „Kalejdoskop Budowlany”. To prestiżowe wyróżnienie przyznano bocheńskiej gminie i wójtowi w kategorii „inwestor obiektów sportowych” za wybudowanie w ostatnich siedmiu latach aż 7 sal gimnastycznych, krytej pływalni oraz 3 kompleksów boisk.

Indywidualnie Jerzy Lysy otrzymał też wyróżnienie w kategorii „projektant obiektów sportowych” za projekt Krytej Pływalni w Proszówkach. Projekt ten uznany został przez jurorów jako godny do propagowania wśród



Dyplom „projektanta na medal” wręczają Jerzy Kulej – mistrz olimpijski oraz Marek Zdziebłowski – wiceprezes Business Centre Club.



Dyplom „inwestora na medal” wręcza Stanisław Paszczyk – prezes PKOL.

samorządowców ze względu na nowoczesne rozwiązania techniczne oraz stosunkowo niskie koszty budowy i eksploatacji. Podczas seminarium autor zaprezentował parametry techniczne obiektu w Proszówkach. Największe zainteresowanie licznie zgromadzonych gości wzbudziły dane eksploatacyjne (w tym oszczędności uzyskane dzięki kolektorom słonecznym i pompom ciepła). Podobała się także wizualizacja z unowocześnioną bryłą pływalni.

Należy zaznaczyć, że konkurs „Kalejdoskopu” odbywa się od 5 lat pod patronatem Prezydenta RP, Ministra Edukacji i Sportu oraz Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego w kategoriach: projektant, inwestor, użytkownik, wykonawca oraz producent materiałów i urządzeń sportowych.

Tegoroczny finał odbył się w Centralnym Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale. Wyróżnienia wręczali: Stanisław Paszczyk – prezes PKOL oraz wielokrotni mistrzowie olimpijscy, świata i Europy: Jerzy Kulej, Grażyna Rabsztyń, Mateusz Kusznierewicz, Tadeusz Mytnik.

Rośnie gimnazjum w Łapczycy

Rozpoczęta społecznie budowa gimnazjum w Łapczycy została wznowiona. Na tę decyzję czekali mieszkańcy wsi, nauczyciele i dzieci.

– Zdecydowaliśmy się na tę inwestycję pomimo odmowy jej dofinansowania przez Urząd Marszałkowski w Krakowie – mówi wójt Jerzy Lysy. – Jeszcze raz sprawdziła się stara zasada: umiesz liczyć – licz na siebie. Dotacje do budowy obiektów oświatowych w ramach ZPORR to zwykły totolotek. Po wypełnieniu kuponu (wniosku) ponad rok czekaliśmy na rozstrzygnięcie. Pieniądże podzielono „po uważaniu”. Tego samego zdania jest kilkudziesięciu wójtów i burmistrzów w Małopolsce.

Inwestycja polega na wybudowaniu przy istniejącej szkole piętrowego pawilonu gimnazjalnego z 6 klasopracowniami oraz łącznika, w którym mieścić się będzie szatnia, hall i pokój nauczycielski. Powierzchnia użytkowa części dobudowanej wyniesie ok. 850 m².

– Prace kontynuujemy systemem gospodarczym – gmina pełni funkcję głównego realizatora. W przetargach wyłonieni zostaną wykonawcy poszczególnych rodzajów robót. Podstawowe materiały zakupi również gmina. Musimy przy tym zachować obowiązujące procedury ustawy o zamówieniach publicznych. Od kilku dni do pracy przychodzą społecznie rodzice – wg ustalonego grafika. Wszystko to aby dodatkowo obniżyć koszty inwestycji. Szacujemy, że uda nam się łącznie zaoszczędzić około 200 tys. zł – kontynuuje wójt Jerzy Lysy.

Wg zbiorczego zestawienia kosztów gimnazjum wraz z pierwszym wyposażeniem miało kosztować 850 tys. zł (1 tys. zł za 1m²). Wkrótce przekonamy się, czy determinacja samorządowców z bocheńskiej gminy przyniesie upragniony efekt. Planowany termin otwarcia gimnazjum ustalono na koniec 2005 roku – w 900-lecie Łapczycy.



„...Będę uczył się tego co piękne...”

„Będę starał się być dobrym i uczciwym, będę strzegł honoru i dobrego imienia szkoły, będę szanował swoich nauczycieli, przełożonych i rodziców, będę uczył się tego co piękne, będę kochał swoją ojczyznę” – takie oto ślubowanie złożyli we wtorek 26 października, uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej w Bogucicach.

Uroczystość rozpoczęła się od występów artystycznych pierwszaków i ich starszych koleżanek i kolegów z klas II i III. Do przedstawienia dzieci przygotowywały się przez ponad miesiąc pod okiem

nauczycielek Zintegrowanego Nauczania Początkowego: Danuty Jochym, Marty Mardeusz i Doroty Trzaski. Następnie 15 pierwszoklasistów: Magdalena Fiolek, Klaudia Góra, Maciej Grzywna, Damian Kmiecik, Piotr Kotara, Daniel Moneta, Jadwiga Nosal, Agnieszka Pawlik, Dominik Pilch, Hubert Plebańczyk, Wojciech Paradowski, Faustyna Rachwał, Wojciech Rachwał, Justyna Rogowska i Mikołaj Samolej zgodnie wypowiedzieli tekst przysięgi, a dyrektor szkoły Jerzy Suwara każde dziecko – za po-



mocą ogromnego ołówka – mianował pełnoprawnym uczniem. Dzieci i rodzice wpisali się też do księgi pamiątkowej szkoły.

Ostatnim elementem uroczystości było sadzenie przez pierwszoklasistów drzewa. Tradycja ta powstała w tutejszej szkole około 4 lata temu, a dzieci mają obowiązek opiekowania się swoimi drzewkami przez cały okres nauki.

(kaz)



Buczyna bliżej świata

Aż dwie nowe drogi asfaltowe przybyły w Buczynie. Nową nawierzchnię asfaltową otrzymała droga na Kamionkę (wzgórze od strony Nieszkowic Małych), która po ostatnich powodziach była mocno zdewastowana przez występujące na wzgórzu osuwisko. Wykonano również brakujący odcinek asfaltu o długości ok. 500 m w kierunku Sobolowa.

– Mam nadzieję, że zaprzyjaźniony samorząd gminy Łapanów po „swojej” stronie położy wkrótce asfalt i naprawi most na potoku. Dzięki temu powstanie bardzo wygodny trakt, którym pojedzie autobus RPK. Będzie to też duży skrót komunikacyjny pomiędzy miejscowościami gminy Bochnia i gminy Łapanów – mówi wójt Jerzy Lysy.

W 2004 roku w bocheńskiej gminie powstało już ok. 10 km nowych dróg asfaltowych.

Woda z SAPARD-u

21 października, komisja powołana przez wójta Gminy w Żegocinie dokonała odbioru zadania inwestycyjnego pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej z przyłączami w Żegocinie”. To kolejne, po budowie wodociągu w Łąckie Górnej, zadanie współfinansowane przez Sapard. Komisja, której przewodził Marian Janiczek, dokonała wizji lokalnej zrealizowanych prac i stwierdziła, że wykonawca – firma „Transwiertel” z Tęgorz – wykonała zadania bez zastrzeżeń, zachowując dobre tempo prac i porządek na budowie. Odbiór zadania wypadł więc bez zastrzeżeń.

Wartość całej inwestycji, w wyniku której powstało 1665 mb sieci wodociągowej oraz 280 mb przyłączy, wynosi 448 tys. zł. 75 % tej kwoty – to dotacja z Sapardu. Resztę pokryła gmina

oraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie. Udział WZDP wynika z faktu, że wodociąg jest ułożony pod chodnikiem, w pasie drogi wojewódzkiej E-965 i wraz z budową wodociągu modernizowany był chodnik.

– *Bardzo się cieszę, że udało się zrealizować tę inwestycję, gdyż może nareszcie ustaną nasze kłopoty z zaopatrzeniem mieszkańców Żegociny w wodę* – powiedział wójt Jerzy Błoniarczyk.

W podobnym tonie wypowiedział się także żegociński radny Franciszek Koszyk, który jest przewodniczącym Społecznego Komitetu Wo-



dociągów i Kanalizacji w Żegocinie.

– *Ta inwestycja rozwiąże problemy w dostawie wody, choć jeśli jej zabraknie w źródle, mogą być trudności. Rozwiązaniem byłoby podłączenie do tego wodociągu źródła w Łąckie Górnej, gdzie ilość wody jest bardzo duża* – dodaje Franciszek Koszyk.

W skrócie

* Powiększa się liczba gospodarstw agroturystycznych, działających na terenie Żegociny. 22 września przebywały na terenie gminy pracownicy MODR Zgłobice, które zajmują się kwalifikacją obiektów i służą pomocą merytoryczną osobom zakładającym takie gospodarstwa. Do listy żegocińskich gospodarstw świadczących usługi dołączyły dwa kolejne: „W Sadzie” Marii i Pawła Bilskich oraz „Pod Baścyną Górką” Bogumiły i Jana Jędrzejów – oba znajdują się w przysiółku Nowa Wieś.

* 30 września w sali narad Urzędu Gminy w Żegocinie odbyła się uroczystość (zdjęcie poniżej) związana z przej-

ściem na emeryturę Janiny Bilskiej, pracującej w tutejszym urzędzie przez 30 lat na stanowisku inspektora d/s działalności gospodarczej. To jednocześnie czterdziesty rok jej pracy zawodowej.

„Była Pani osobą odpowiedzialną, koleżeńską i godną. (...) Dziękujemy za długoletnią pracę i życzymy wiele szczęścia, zdrowia na nadchodzące lata” – napisał Wójt Gminy w Żegocinie Jerzy Błoniarczyk w okolicznościowym liście, skierowanym do Janiny Bilskiej. Okolicznościowy adres przesłał także Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik.

* 19 października w CKSiT w Żegocinie Przewodniczący Rady Gminy Jan Marcinek oraz Wójt Gminy Jerzy Błoniarczyk spotkali się z nauczycielami, któ-



rzy niedawno uzyskali awans zawodowy oraz z pedagogami, którym Wójt przyznał w tym roku swoje nagrody. Najpierw nauczyciele złożyli ślubowanie, potem Wójt Gminy w asyście Przewodniczącego Rady Gminy wręczył 5 nauczycielom swoje nagrody. Awans na stopień nauczyciela mianowanego otrzymali: ks. Janusz Psonak, Wojciech Wrona oraz Marek Kaszuba.

Nagrody wójta przypadły natomiast: Janowi Roškowi (dyrektor ZS w Łąckie Górnej), Annie Rogali (wicedyrektor PSP w Żegocinie) – na zdjęciu powyżej, Annie Zelek (ZS w Rozdzielu), Dorocie Kłósek (ZS w Żegocinie), Barbarze Oliwie (dyrektor PP w Łąckie Górnej), Urszuli Wiśniowskiej (dyrektor PP w Żegocinie).



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

ZŁOTE GODY

W dniu 9 października w USC w Łapanowie odbyła się uroczystość uhonorowania 13 par małżeńskich, które przeżyły ze sobą 50 lat. Wszystkie pary zostały odznaczone medalami za długoletnie pożycie małżeńskie przyznanymi przez Prezydenta RP.

Wraz z odznaczeniami wręczone zostały listy gratulacyjne od Wojewody Małopolskiego – Jerzego Adamika. Odznaczeni jubileuszy to: Maria i Edward Gradek z Łapanowa, Helena i Julian Kaczmarczyk z Łapanowa, Anna i Antoni Mamak z Łapanowa, Maria i Stefan Mardosz z Sobolowa, Władysława i Julian Mazur, Maria i Józef Musiał z Łapanowa, Maria i Benedykt Osika z Cichawki, Katarzyna i Jan Pietroń ze Zbydniowa, Ludwika i Eugeniusz Sroka z Tarnawy, Helena i Mieczysław Stalmach ze Zbydniowa, Władysława i Tomasz Szewczyk z Wieruszyc, Ludwika i Jan Woźniak, Zofia i Jan Goc z Sobolowa.

Wszystkim Jubilatom życzymy zdrowia i dalszych wielu lat wspólnego życia.

(DŁ)

Sportowe Spotkanie Integracyjne

W dniu 22 października br. na obiektach sportowych ZS im. Jana Pawła II w Łapanowie odbyło się I Sportowe Spotkanie Integracyjne Osób Niepełnosprawnych. Patronat nad imprezą objął Wójt Gminy Jan Kulig. Uczestniczyły w niej grupy terapii zajęciowej z Proszówek, Siolkowa, Stróży, Podolan i Łapanowa. Inicjatorem spotkania były WTZ z Łapanowa i nauczyciele wychowania fizycznego z ZS im. J.P.II w Łapanowie.

Uczestnicy rywalizowali w wielu dyscyplinach sportowych i zabawach. W przygotowaniu imprezy pomagała młodzież z klas I i II LO. Impreza była cennym doświadczeniem dla osób niepełnosprawnych i młodzieży z ZS, pozwoliła na integrację i poznanie się. We współzawodnictwie sportowym nie były ważne wyniki, ale dobra zabawa i uśmiech na twarzy jej uczestników.

Miejmy nadzieję, że za sprawą organizatorów tegorocznego spotkania – Celiny Jacewicz, Danuty Wojtasia i kierownika WTZ Henryka Borowca podobne spotkania integracyjne będą odbywać się częściej.

(DŁ)

Bezpieczny Start

20 września zostało zarejestrowane stowarzyszenie „Bezpieczny Start”. Jego cele statutowe to m.in. poprawa stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży poprzez inicjatywy i konkretne działania na gruncie edukacji i profilaktyki zagrożeń na drodze.

Wśród członków organizacji są m.in. nauczyciele, policjanci i spora grupa osób pragnących pomagać w tych działaniach. Siedziba stowarzyszenia znajduje się w szczególnym miejscu, jest nim Publiczne Gimnazjum im. Janusza Kuliga w Łapanowie. Wszyscy wiemy jak ważne dla Janusza było bezpieczeństwo na drogach w codziennych sytuacjach i podczas rajdów. Na spotkaniach w szkołach zawsze przypominał jak należy poprawnie zachowywać się na drodze jako uczestnik ruchu (rowerzysta, pieszy).

Stowarzyszenie chce w swojej działalności kontynuować Jego cele. Wszystkich chętnych zapraszamy do współpracy – nasz adres e-mail: bstart@interia.pl. Jeżeli ktoś zechce wspomóc akcje prowadzone przez stowarzyszenie podajemy konto, na które można przekazywać fundusze: PKO BP 31 1020 4984 0000 4902 0031 3338.

Zarząd składa serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy już wspomogli datkami działalność stowarzyszenia.

(DŁ)

USAMODZIELNIENIE ODDZIAŁÓW

Po wieloletnim funkcjonowaniu oddziałów Publicznego Gimnazjum w Łapanowie, które mieściły się w Sobolowie i Tarnawie, nastąpi moment rozstania. Uchwałą z 29 września 2004 r. Rada Gminy w Łapanowie ustaliła, że z dniem 31 sierpnia 2005 r. zostaną utworzone dwa nowe Publiczne Gimnazja – właśnie w Sobolowie i Tarnawie. Ustalono również obwody szkolne, z których będą uczęszczać dzieci do tych placówek. PG w Sobolowie będzie miało obwód obejmujący: Chrostową, Kamyk i Sobolów. Natomiast do obwodu szkolnego PG w Tarnawie włączono Zbydniów i Tarnawę.

(DŁ)

Mikrofon dla wszystkich i Bocian

GOK w Łapanowie pragnie zaprosić wszystkich lubiących dobrą zabawę i humor na dwie imprezy planowane w listopadzie i grudniu. Pierwsza z nich to humorystyczne spojrzenie na polską wieś w przedstawieniu pt. „Bocian”, którego premiera ma odbyć się 8 listopada o godz. 18.00. Druga impreza to znany już publiczności „Mikrofon dla wszystkich” – wzorowany na „Szansie na sukces”. W tym przedstawieniu muzycznym oprócz 30 wykonawców, którzy zaśpiewają 22 piosenki wystąpią znani łapanowscy kabareciarze z nowym programem artystycznym. „Mikrofon...” przewidziany jest na 5 grudnia na godz. 18.00, a powtórzony zostanie 12 grudnia też o godz. 18.00. Kierownik GOK-u Piotr Musiał serdecznie wszystkich zaprasza i gwarantuje dobrą zabawę.

(DŁ)

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Optimus Hominus – nagroda dla Fundacji z Podolan

Fundacja Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski z Podolan jako jedyna w kraju otrzymała tegoroczną nagrodę w konkursie *Optimus Hominus*. Fundacja triumfowała w kategorii ochrony zdrowia. Zapoczątkowane jesienią 1997 roku działania Fundacji na rzecz pomocy osobom niepełnosprawnym, docenił Polski Komitet Pomocy Społecznej,

który od połowy lat dziewięćdziesiątych co roku wręcza wyróżnienia dla najbardziej zasłużonych w dziedzinie ochrony zdrowia, pomocy społecznej i pozainstytucjonalnej działalności humanitarnej.

Z pomocy podolańskiej fundacji korzystają niepełnosprawni z powiatów: wielickiego, bocheńskiego i myślenickiego.

Gratulujemy nagrodzonym!

FUNDUSZE UE NA OŚRODEK ZDROWIA

Gmina Gdów z sukcesem rozpoczęła swą aktywność w staraniach o środki ze strukturalnych programów unijnych. Wniosek o dofinansowanie modernizacji Ośrodka Zdrowia w Gdowie, złożony w pierwszej, czerwcowej edycji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, został rozpatrzony pozytywnie przez panel ekspertów w Urzędzie Marszałkowskim, a Zarząd Województwa przyznał pomoc finansową. Oznacza to, że na inwestycję o wartości ok. 233 tys. zł gmina Gdów wyłoży z własnej kasy jedynie 15% tej kwoty (35 tys. zł). Pozostałą część – 198 tys. zł – pokryją: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (75% wartości inwestycji) i budżet państwa (10%). W ramach przedsięwzięcia wykonany zostanie remont instalacji c.o. i gazowej, termoizolacja ścian wraz z ułożeniem tynków, modernizacja dachu i parapetów oraz modernizacja nawierzchni placów i parkingów wokół budynku.

Gdów z PRL-em

14 października podczas sesji rady gminy Gdów, Radni przyjęli Plan Rozwoju Lokalnego na lata 2004 – 2013. Tym samym doczekały się końca żmudne prace zespołu urzędników, którzy przy udziale radnych, organizacji społecznych, rolników, przedsiębiorców oraz mieszkańców, rozpoczęli przed ponad czterema miesiącami przygotowania do sporządzenia profesjonalnego dokumentu. Plan Rozwoju Lokalnego jest dokumentem wymaganym przy staraniach o środki z funduszy strukturalnych UE.

Prace nad Planem stały się doskonałą okazją do zbadania i określenia potrzeb inwestycyjnych Gminy w najbliższych 10 latach. Uwzględniając możliwości finansowania z funduszy zewnętrznych (w tym zwłaszcza UE), rozłożono na kolejne 10 lat plan budowy dróg, kanalizacji, modernizacji sieci wodociągowej oraz inwestycji dydaktyczno-sportowych (budowy gimnazjum z kompleksem rekreacyjno-sportowym w Gdowie i trzech

sal gimnastycznych). Wśród priorytetów znalazły się również inwestycje rozwojowe, wzmacniające przemiany w strukturze gospodarczej Gminy w kierunku turystyki i usług czasu wolnego. W ramach tego typu działań planuje się utworzenie trzech wielkich obszarów sportu i rekreacji, które stopniowo zagospodarowane przez kapitał publiczny i prywatny, nadadzą gminie Gdów charakter znaczącego w regionie ośrodka turystyczno-wypoczynkowego. Z drugiej strony nie mniejszą uwagę przywiązano do rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego i usług pokrewnych. Wydzielono w tym celu cztery potencjalne obszary z przeznaczeniem na przyjazną środowisku działalność produkcyjno-usługową, zabezpieczając w wieloletnim planie finansowym środki na kompleksowe uzbrojenie terenu.

Plan ma być „mapą” rozwoju, po której gmina Gdów będzie kro-

czyć dostosowując się do realiów, jakie napotka. „Mapa” pozwoli na orientację – jakie są potrzeby gminy i co należy zrobić w pierwszej kolejności, a co może poczekać, pozwala objąć skomplikowaną rzeczywistość w całość, a dzięki temu – podejmować rozsądne decyzje i nie przeoczyć ważnych rzeczy.

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

NOWAK INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 e
tel. 612-21-74, tel./fax 611-55-80

Buderus

VIADRUS
POLSKA

KERMI

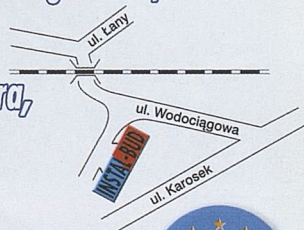
Ulrich

ENIX®

RADSON
www.radson.com

INSTALACJE NA EUROPEJSKIM POZIOMIE

polecam:
materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz.-c.o.,
grzejniki, kotły CO,
zawory, PCV, pompy, armatura,
otuliny oraz inne materiały
instalacyjne



Należymy do programu

„Euro Instalator 2004” to:

- najnowsze rozwiązania technologiczne,
- najwyższa jakość usług instalacyjnych i serwisowych,
- gwarancja na wykonawstwo,
- bezpłatny transport materiałów na teren budowy,
- zakupy na bardzo korzystnych warunkach kredytowych,
- bardzo atrakcyjne ceny,

**oferujemy usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji**

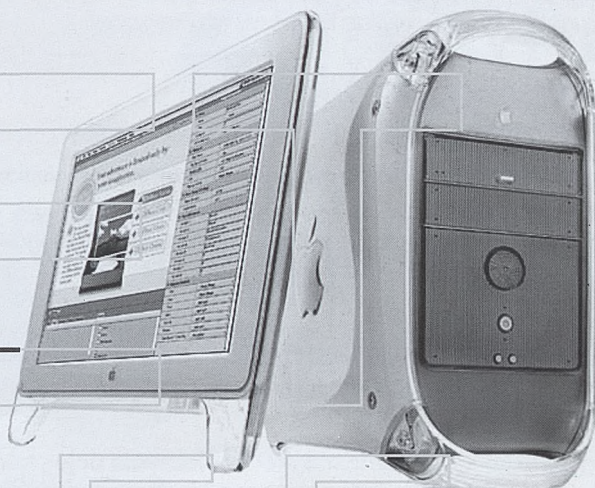
Czynne: pon. – pt. 7³⁰–17⁰⁰, sobota 7³⁰–13⁰⁰

NET CAFE

tel. 605 535 984

Maciek Piel

Bochnia
ul. Murowianka 1
e-mail. zrx@op.pl



- Przepisywanie prac
- skanowanie
- drukowanie
- kawiarenka internetowa
- wszelkie prace
graficzno - informatyczne



Specjalistyczne Centrum Medyczne

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 13

Oferuje usługi specjalistów z dziedziny:

www.remedium.bochnia.pl

Zapraszamy:
od poniedziałku do soboty
tel. (014) 611-54-50, 611-54-60



Mammografia

Posiadamy pracownie: USG, mammografii, GASTROSKOPII, gabinet zabiegowy.

Wykonujemy badania: spirometryczne, audiometryczne, EKG wysiłkowe na bieżni ruchomej, ocenę pracy serca przez 24 h metodą Holtera

PRACOWNIE ULTRASONOGRAFII POLECAJĄ

Pełny zakres diagnostyki ultrasonograficznej narządów:

- jamy brzusznej: wątroby, pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, trzustki, śledziony, nerek, nadnerczy oraz przestrzeni zaotrzewnowej
- miednicy mniejszej: pęcherza moczowego, gruczołu krokowego, macicy i przydatków – badania przezbrzuszne oraz przezpochwowe,
- ocena cyklu płciowego w leczeniu niepłodności
- badania położnicze – ocena płodu – ECHO serca płodu
- szyi; w tym tarczycy, ślinianek oraz tętnic szyjnych i kręgowych
- piersi
- tkanek miękkich i węzłów chłonnych
- stawu kolanowego
- biopsje pod kontrolą USG: sutków, tarczycy oraz tkanek miękkich i ocena cytologiczna
- Diagnostyka schorzeń stawów biodrowych u noworodków i niemowląt
- Badania dopplerowskie żył oraz tętnic kończyn dolnych i górnych, naczyń jamy brzusznej, układu wrotnego wątroby, tętnic szyjnych i kręgowych
- Badania echokardiograficzne – ECHO serca

Wykonujemy drobne zabiegi: chirurgiczne – wycinanie tłuszczaków i brodawek, wyluszczenie kaszaków, wycięcie klinowe paznokcia, szycie ran, opatrunki, usuwanie znamion barwnikowych i inne, ortopedyczne – zakładanie opatrunków gipsowych, nastawianie małych zwinięć, punkcja kolana i łokcia

KRIOCHIRURGIA – bezbolesna metoda leczenia polegająca na miejscowym zamrażaniu chorobowo zmienionych tkanek

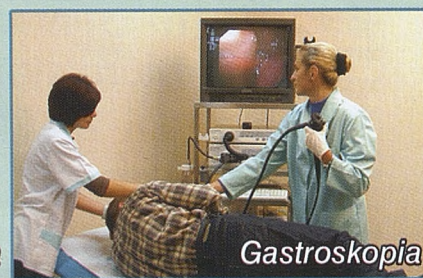


Okulistyka

- * komputerowe badanie wzroku
- * komputerowe badanie pola widzenia
- * diagnostyka i leczenie jaskry
- * leczenie choroby zezowej dzieci
- * badania okresowe, badania kierowców



Diagnostyka kardiologiczna



Gastroskopia

kardiologii:

dr n. med. Jadwiga Nessler
dr n. med. Bohdan Nessler
dr hab. med. Tadeusz Przewłocki

chorób wewnętrznych:

lek. med. Tomasz Porębski
lek. med. Artur Siudziński
lek. med. Justyna Sumis
lek. med. Bogdan Szymczyk
lek. med. Zbigniew Zabiński

otolaryngologii:

lek. med. Janusz Płonka

okulistyki:

lek. med. Katarzyna Musiałowicz
dr n. med. Marta Tomczyk

ginekologii:

dr n. med. Artur J. Czeakański
lek. med. Jan Klasa
lek. med. Fryderyk Matecki
lek. med. Barbara Walusiak

urologii:

lek. med. Zdzisław Curyło
lek. med. Mikołaj Palaczyński

reumatologii:

lek. med. Artur Siudziński
lek. med. Justyna Sumis

chirurgii ogólnej:

dr med. Zbigniew Kempf
lek. med. Andrzej Kisiel
lek. med. Jacek Piękoś

chirurgii dziecięcej:

lek. med. Radosław Mycek

ortopedii-traumatologii:

lek. med. Jarosław Kolendo

endokrynologii:

lek. med. Ryszard Ratajczak

neurologii:

lek. med. Elżbieta Janik-Psujek

onkologii:

lek. med. Andrzej Kisiel

homeopatii:

lek. med. Agata Przybojewska

mammografii:

lek. med. Anna Chwalibóg
dr n. med. Maria

Kopczyńska-Kowalczykowa

akupunktury i leczenia bólu:

lek. med. Olgierd Czarniecki

medycyny pracy:

lek. med. Maciej Siwek

chorób naczyń:

dr med. Zbigniew Kempf

stomatologii:

lek. stom. Małgorzata Palaczyńska

DIAGNOSTYKA USG:

dr n. med. Artur J. Czeakański
lek. med. Piotr Chwalibóg
lek. med. Andrzej Fedak
lek. med. Jan Klasa
lek. med. Jarosław Kolendo
dr n. med. Jadwiga Nessler
lek. med. Mikołaj Palaczyński
lek. med. Agata Przybojewska
lek. med. Bogdan Szymczyk
lek. med. Barbara Walusiak



Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział w Bochni

ul. Kazimierza Wielkiego 10



LOKATY do **7,3%**

lokata
odnawialna
o średnim
oprocentowaniu
4,93%

ZAPRASZAMY pon.- pt. 8⁰⁰ – 18⁰⁰, sob. 8⁰⁰ – 13⁰⁰
INFORMACJA tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

KBS – laureat Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP
dla najlepszej instytucji finansowej

Zapraszamy także do naszych placówek w: Rzeszowie, Tarnowie, Rajborcie

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

Bochnia, ul. Proszowska 69
tel. (014) 611 24 01, 611 37 70-71
fax 611 24 02

www.wk.pl/firmy/mazbud e-mail: mazbud@wk.pl

MAZBUD
spółka z o.o.

PROMOCJE

- * Rury **wavin**
- * Oczyszczalnie
ścieków **DELFIN**
- * Rury Alu/pex **Uponor**
- * Wełna **ISOVER**
Polterm Uni **Gullfiber**

Wypożyczanie:
zaciskarek i zgrzewarek



Oferujemy

**MATERIAŁY DO INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

**ENERGOOSZCZĘDNE
SYSTEMY GRZEWcze**

STYROPIANY

BLACHA DACHOWA

**WŁAZY ŻELIWNE,
STUDNIE KANALIZACYJNE**

PROMOCJA:
KOTŁY KONDENSACYJNE Ulrich

Tylko wyroby producentów o sprawdzonej renomie!!!



ARISTON

ELEKTROMET

Beretta

VIESMANN

Buderus

KERMI

Danfoss



Auto Centrum

32-700 Bochnia ul. Brzeska 40 tel. 611-31-26

Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów Daewoo

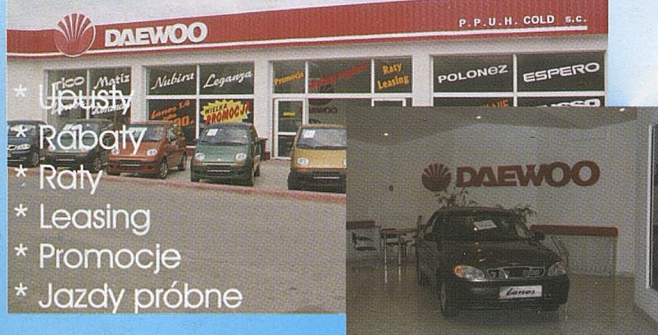


Naprawy główne i bieżące wszystkich marek samochodów osobowych i dostawczych.

SALON DAEWOO

Nasza oferta:

Motiz Lanos Polonez



DAEWOO - Dobry wybór !

Serwis Ogumienia

Michelin
Pirelli
Good Year
Dębica
Kormoran
Barum
Kleber
Dayton
Bridgestone
Opony nowe i bieżnikowane



Płacisz za oponę. Montaż i wyważenie GRATIS!!!



Badania techniczne pojazdów rodzaju: ABTE d,e,f,h wraz z instalacją gazową

Przy przeglądach rejestracyjnych:
Bezpłatna komputerowa kontrola amortyzatorów i mycie nadwozia z woskiem GRATIS!

Sklep Motoryzacyjny

części zamienne do wszystkich samochodów



Automatyczna Myjnia Samochodowa



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Bochnia, ul. Brzeska 44

Czynne: pn-sob.: 8-21, niedziela: 10-17



Udane zakupy w miłej atmosferze...



Atrakcyjne ceny

Liczne promocje i degustacje...



Zapraszamy także do stoisk:



z bielizną



z odzieżą
dla małych i dużych



z tekstyliami
i obuwem



z odzieżą dla dzieci
i zabawkami



z art. sportowymi



z prasą, papierosami
i punktem Toto Lotka



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 (centrala), 611 32 44 (handel)

**Zapraszamy
do naszego
samoobsługowego
sklepu firmowego
w Bochni
przy ulicy Solnej**



BOSCH Service Trojak



**Nie każdy
powinien zaglądać
do twojego samochodu**

- * NAPRAWY BIEŻĄCE POJAZDÓW
- * REMONTY GŁÓWNE
- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak - Proszówki 5, 32-700 Bochnia
tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze



 szwajcarska grupa przemysłowa SWISSPOR

MAT-BUD

Bochnia,
ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

ul. Karosek

ul. Karosek
ul. Wodociągowa

MAT-BUD



polecamy również:

TERRABONE
(kolor na zamówienie)

oraz materiały do ocieplania budynków
i wykonywania wylewek

INSTAL-BUD

Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 611 31 36, tel./fax 611 34 60
e-mail: instal-bud@op.pl

Sprzedaż materiałów i wykonawstwo instalacji c.o., wod-kan-gaz

oferuje:

Rury i złączki CU, PP, PE, PCV, PEX/AL/PEX

Kotły c.o. i ciepłej wody

Pompy wodne i c.o.

Technika regulacyjna

Wypożyczenie łazienek

Grzejniki

RATY!

Wypożyczalnia zgrzewarek



Beretta

JUNKERS

HERZ

GRUNDFOS

HYBNER
CERAMIKA SANITARNA

KOŁO
łazienka z nowym obliczem

KABI

ELEKTROMET

cersanit

WAVIN

ARISTON

termo-tech
Ciepła Woda
Kotły



Przy zakupie filtrów wodnych
wykonujemy badanie
składu chemicznego wody



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD

metalspaw
B.I.D. Paikowski

Proszówki 162

Tel. 611-03-88



Kocioł typu Józef - I



Kocioł typu Józef - III



Kocioł typu Józef - V

Sprawdzona od 30 lat konstrukcja na węgiel lub mieszanki: miał, drewno, koks lub muł węglowy.

Możliwość zastosowania regulatora mechanicznego lub elektronicznego

Blachy wewnętrzne 6 mm - HTS I klasa

Przy kotłach uszczelnionym

możliwość instalowania regulatora nadmuchowego

Duże drzwiczki

Typoszer: [m2/KW] 1,0/12: 1,5/19; 2,0/24; 2,5/30

Kocioł z paleniskiem retortowym

I podajnikiem ślimakowym na eko-groszek, ekorek, retopal (węgiel 5-25 mm)

Szafłada na popiół

Sterownik Geco z możliwością

grzania wody użytkowej c.w.u. oraz wyjściem na euroster

Zasyp paliwa raz na 3-6 dni, latem - raz na miesiąc

Duży komfort użytkowania

Typoszer: [KW] 25, 38, 50

Kocioł miałowo-węglowy
Duże drzwi załadunkowe
Duża komora palivowa
Szafłada na popiół
W opcji możliwość grzania ciepłej wody użytkowej
Dwustronny nadmuch powietrza

Typoszer: [m2/dm3] 0,9/56: 1,0/62: 1,5/72: 1,8/82; 2,3/95

tw. Piecokuchnia
Obieg spalin lewni - grzanie wody c.w.u. oraz grzanie płyty o wym 550/270 mm
Po wyjęciu rusztu żelaznego - grzanie wody c.w.u., grzanie płyty oraz grzanie c.o

Typoszer: [m2/KW] 1,0/10,5

Kocioł typu Józef - IV



Przekładnie: włoska Cantoni lub niemiecki NORD

odzież robocza

Art. BHP

TEGRO

Bochnia, ul. Partyzantów 2

tel. (014) 611 12 78



ZIMOWA PROMOCJA!

Kurtki, kamizelki, bezrękawniki - w konkurencyjnych cenach!

MMP

**32-700 Bochnia,
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45,
tel. 611 37 90**

e-mail: mmp_biuro@poczta.onet.pl



PRACE

**UKŁADANIE
KOSTKI
BRUKOWEJ**

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



MORDARSKI FIRMA BUDOWLANA

WYPOŻYCZALNIA:

• rusztowań

• drabin

• ogrodzeń budowlanych

• trybun i estrad

• elektronarzędzi

HILTI



BAUMANN Mostostal

pletta

LAYER

KRAUSE

poniedziałek - piątek: 8 - 17

Bochnia, ul. Proszowska 124

tel. (014) 611 10 29, 0604 231 342, 0608 334 421

Latające hobby...

Jak co roku w okresie jesiennym spotykają się członkowie Oddziałów Hodowców Gołębi Pocztowych, aby podsumować kończący się sezon lotowy. Jest to zawsze okazja do wspomnień, wymiany doświadczeń i oczywiście nagrodzenia najlepszych hodowców.

Inie inaczej było również w Bochni, kiedy 23 października w siedzibie oddziału HGP przy ul. Łany, spotkało się kilkudziesięciu hodowców z terenu naszego powiatu.

O gołębiach pocztowych i ich roli, jakie pełniły przez setki lat, można by było pisać wiele. Wykorzystywano je bowiem w instytucjach cywilnych i wojskowych do przekazywania informacji, aż do zakończenia drugiej wojny światowej. Często więc od depeszy przenoszonych przez te ptaki zależała wygrana, bądź przegrana bitwa.

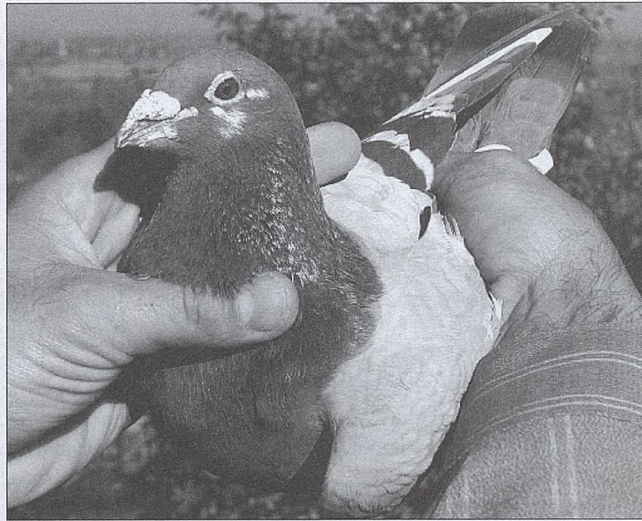
Dzisiaj – w dobie telefonów i internetu – znaczenie gołębi zmieniło się bardzo. Hoduje się je głównie jako ptaki sportowe i wystawia do rywalizacji z innymi gołębiami.

W zakończonym właśnie sezonie bocheński oddział zorganizował 12 lotów krajowych i 3 zagraniczne – w tym jeden aż z Brukseli. Lot ten odbył się na pamiątkę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W tej rywalizacji brało udział kilkanaście ptaków należących do 33 hodowców z Bochni i okolic. Pierwszy gołąb przyleciał do Mariana Cichoń-

skiego pokonując dystans (w linii prostej) 1143 km ze średnią prędkością 779 metrów/min. Nieco szybciej (1529 m/min) leciał inny gołąb z bocheńskiej hodowli, który w czerwcu został wypuszczony z Hanoweru. Miał jednak krótszy dystans, gdyż do Bochni było „zaledwie” 791 km.

– Do końca nie jest jeszcze wyjaśnione, jak te mądre ptaki znajdują drogę do domu – mówi jeden z bocheńskich hodowców Apolinary Krzeczowski, który swoim hobby zajmuje się już... 65 lat. – Wpływ na to ma zapewne jakieś pole magnetyczne, instynkt, przyciąganie ziemskie lub jakaś inna niewidzialna siła. Faktem jest jednak, że gołębie w większości odnajdują drogę do swojego gołębnika nawet z tak odległych miejsc.

– W zorganizowanych przez nasz oddział lotach brało w sumie udział 65 hodowców, którzy rywalizowali w różnych

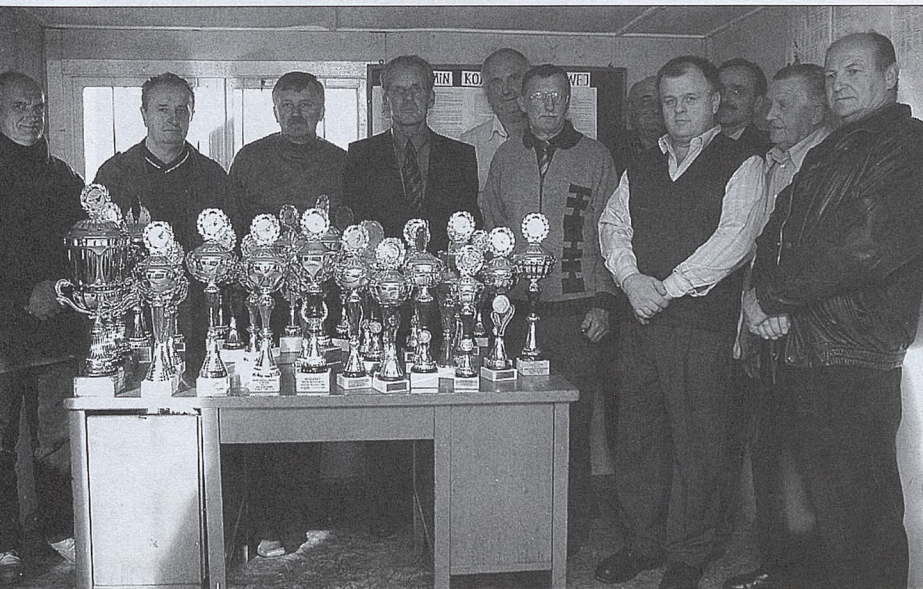


kategoriach – relacjonuje prezes Marian Drzazga. – W lotach krótkodystansowych (od 100 do 400 km) zwyciężył Jerzy Drzazga, w lotach średniodystansowych (od 300 do 600 km) zwyciężył Franciszek Wiśniowski, natomiast w lotach długodystansowych (powyżej 500 km) wygrał Robert Sajek – wylicza prezes Drzazga.

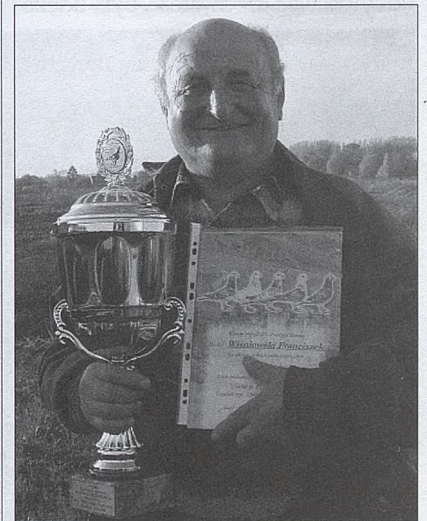
Na zakończenie sezonu wybierany jest również mistrz oddziału, który w danym okresie zdobył największą liczbę punktów. Tym razem ten zaszczytny tytuł przypadł Franciszkowi Wiśniowskiemu.

Teraz 75 hodowców zrzeszonych w bocheńskim oddziale HGP przygotowuje swoich podopiecznych (w Bochni jest około 3800 takich gołębi) do okresu zimowego. A gdy przyjdą pierwsze wiosenne ocieplenia znów rozpocznie się sezon na loty krótsze i te dalsze...

Kazimierz Bukowiec



Październikowe spotkanie członków bocheńskiego oddziału HGP było okazją do podsumowania kończącego się sezonu lotowego. W sumie rozdano 40 pucharów i 200 dyplomów...



W tym roku mistrzem oddziału został Franciszek Wiśniowski.

Gimnazjum im. Janusza Kuliga

19 października 2004 roku będzie dla społeczności Łapanowa i całej Polski dniem historycznym, w którym pierwsza szkoła w Polsce otrzymała zaszczyt noszenia imienia wspaniałego człowieka – Janusza Kuliga. Jego krótkie życie owocowało w wiele wydarzeń, które od najmłodszych lat kształtowały jego osobowość. Swoje dzieciństwo i lata młodości Janusz spędził w Łapanowie i to tutaj poznawał smak pierwszych zwycięstw i porażek. Starał się być perfekcjonistą, dążył do celu drogą wielu wyrzeczeń, przyjmując porażki z wielką pokorą. Jego słowa wypowiedziane po jednym z rajdów: „Wiem jedno – uczyć się wciąż” – stały się jego mottem i przesłaniem, jakie pozostawił po sobie.

Dzień 19 października wybrano nieprzypadkowo, jest to data urodzin Janusza. Całą uroczystość rozpoczęto Mszą św. w kościele parafialnym w Łapanowie. Podczas nabożeństwa ks. proboszcz Tadeusz Jarzębak poświęcił sztandar, w którym widnieje wizerunek Janusza Kuliga w kombinezonie rajdowym, w tle samochód rajdowy i słowa jego motta – maksymy życiowej. Po Mszy św. rodzina, młodzież na czele z Bogumiłą Paszkot – dyrektorem gimnazjum, oraz zaproszeni goście przeszli na cmentarz, by tam pomodlić się nad grobem Janusza, zaświecić znicze i złożyć wiązanki kwiatów. Następnie wszyscy udali się do budynku gdzie mieści się gimnazjum w Łapanowie. Sala gimnastyczna, gdzie odbywała się uroczystość, była udekorowana pracami plastycznymi związanymi z patronem. Na scenie rzucał się

w oczy portret Janusza, jego trofea rajdowe i inne pamiątki.

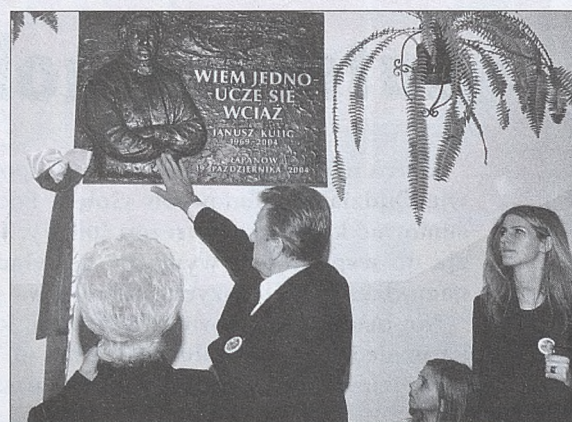
W trakcie uroczystej akademii żona Janusza – Agnieszka z córeczką odsłoniła tablicę pamiątkową z płaskorzeźbą przedstawiającą Janusza Kuliga. Po odsłonięciu tablicy powiedziała: – *Jest to bardzo wzruszająca uroczystość, ale zarazem ogarnia mnie wielki żal, że nie ma już między nami Janusza, wspaniałego człowieka, męża i ojca. Chciałam podziękować mieszkańcom Łapanowa za to, że pamiętają o Januszu i w ten sposób uczcili jego pamięć.*

Program artystyczny również dostarczył wiele emocji. Pięknie dobrane teksty wspomnień i wierszy oraz wkomponowana w to muzyka i pokazy multimedialne, nadawały szczególnej atmosfery.

W dalszej części uroczystości młodzież gimnazjum złożyła ślubowanie przed sztandarem, a następnie głos zabrali zaproszeni goście. Przyjaciół Janusza – Maciej Wisławski, ze łzami w oczach mówił, że jest dumny z uczestnictwa w tak podniosłej uroczystości. Ostatnie jego słowa skierowane do młodzieży brzmiały – „Szlachectwo zobowiązuje”. Głos zabrał także Sobiśław Zasada – legenda sportu motorowego idol Janusza i jego nauczyciel.

Cała uroczystość była pięknym hołdem złożonym Januszowi, nie brakowało na niej łez i smutku, ale i szczęścia z tego, że Janusz jest ciągle żywą postacią w naszych myślach i sercu.

(DŁ)



W HOŁDZIE OJCU ŚWIĘTEMU

15 października po raz piąty uroczystie obchodzono dzień patrona Zespołu Szkół w Łapanowie – Jana Pawła II. Uroczystości te zbiegły się również z obchodami 26-lecia pontyfikatu papieża Polaka.

Podczas Mszy św. ks. biskup Józef Guzek mówił m.in. o Papieżu, który umiał dokonywać radykalnych wyborów: „Ojciec Święty zawsze pozostaje sobą jako kapłan i jako papież. Jan Paweł II jest człowiekiem wielkiej pracy. Pokazuje ludziom jak można pracą daleko dojść. Wybór patrona szkoły był trafny, i z niego należy czerpać wzorce”.

Druga część uroczystości odbyła się w sali gimnastycznej szkoły. Dyrektor szkoły Jan Wójcik w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie wyboru patrona w edukacji młodzieży: „Budowanie programu wychowawczego powinno być oparte właśnie na patronie szkoły. Mając taki wzorzec postępowania jesteśmy w stanie wskazać młodzieży, w którym kierunku powinna iść”.

Uroczystość stała się też okazją do wręczenia dorocznych nagród dyrektora szkoły nauczycielom i pracownikom obsługi tej placówki. W gronie nagrodzonych znaleźli się: Anna Banaś, Maria Ciszewska, Małgorzata Kubik, Józef Kuras, Marta Mrozek, Aleksander Mrozek, Franciszek Mrugacz, Joanna Żarska-Musiał, Krystyna Piwowarczyk, Maria Śliwa, Ewa Wiaderny i Danuta Wojtasiak.



Imię, sztandar i pomnik

14 października odbyły się w Łąckiej Górnej uroczystości związane z nadaniem tutejszemu Zespołowi Szkół imienia Jana Pawła II, przekazaniem placówce sztandaru i odsłonięciem popiersia Patrona Szkoły. Na uroczystość przybyło wielu distinguished gości, w tym ks. bp Stanisław Budzik, Starosta Bocheński Ludwik Węgrzyn, Wójt Gminy w Żegocinie Jerzy Błoniarczyk, autor pomnika Jana Pawła II prof. Stefan Dousa oraz wielu innych.

Podczas Mszy św. biskup pobłogosławił sztandar, który do kościoła przynieśli rodzice: Krystyna Mech, Elżbieta Dudziak i chorąży Bogdan Mech.

Po nabożeństwie kolumna uczniów na czele z pocztą sztandarową i orkiestrą dętą CKSiT w Żegocinie przemaszerowała na plac szkolny. Tutaj odsłonięto pomnik przedstawiający uśmiechniętego Ojca Świętego, trzymającego w ręku pastorał w kształcie krzyża.

Trzecia część uroczystości miała miejsce w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej szkoły, gdzie Przewodniczący Rady Gminy w Żegocinie Jan Marcin odczytał treść uchwały o nadaniu Zespołowi Szkół w Łąckiej Górnej imienia Jana Pawła II. Potem sztandar, na którym umieszczono z jednej strony godło państwowe, a z drugiej wizerunek Jana Pawła II, Matki Boskiej Łąckiej oraz napis: „Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Łąckiej Górnej – Prawda – Dobro – Piękno” rodzice przekazali w ręce pocztu uczniowskiego, utworzonego przez: Ewelinę Kępa, Małgorzatę Kukła oraz Marcina Guzika.

– Jako rodzice jesteśmy bardzo zadowoleni o przyszłość naszych dzieci. Chcielibyśmy, aby potrafiły znaleźć właściwą drogę w trudnej współczesności, pełnej zła i niebezpieczeństw. Przekazując Wam, drogie dzieci, ten sztandar mamy nadzieję, że przyjmując utrwalone na nim wartości, nie pójście, ale bezpiecznie dojdziecie do wytyczonego celu – wejście w dorosłość zabezpieczeni orężem Prawdy, Dobry, Piękna – powiedziała podczas przekazywania sztandaru Przewodnicząca Rady Rodziców Zofia Grabska.

Następnie delegacja uczniów złożyła uroczyste ślubowanie, po którym szkolny chór odśpiewał hymn Zespołu Szkół – pieśń „Divide amore” – „Dzielnym miłości”.



Uroczystości stały się także okazją do wyrażenia podziękowań dla wielu osób, które przyczyniły się do fundacji sztandaru i pomnika. Jako wyraz wielkich zasług dla dobra szkoły i jej wychowanków medale „Bene Merenti-bus” („Dobrze zasłużonym” – zaprojektował go prof. Stefan Dousa), z rąk dyrektora Jana Rośka otrzymali: Jerzy Błoniarczyk, Ks. Stanisław Szczygieł, Bogdan Szewczak oraz mieszkańcy wsi: Stanisław Mech, Maria Guzik, Czesława Guzik, Kazimierz Mech, Józef Kukła, Zofia Grabska, a także Krystyna i Edward Mechowie.

Na zakończenie zebraniem w sali widzom zaprezentowała się w śpiewie i brawurowo odtąńczonych krakowiakach młodzież szkolna.

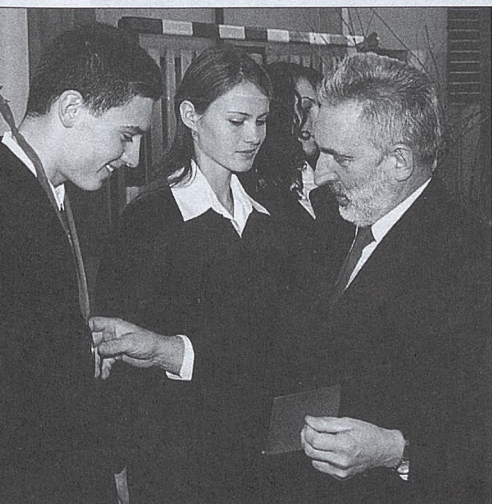
Uroczystość na długo zapisze się dla w pamięci i sercach młodych ludzi, dla których życie i działalność Patrona są i nadal będą niedoścignionym wzorem do naśladowania w ich dorosłym życiu.

Tadeusz Olszewski

Dyrektor Zespołu Szkół wyróżnił również uczniów nagrodą „Prymusa szkoły” przyznawaną za bardzo dobre wyniki w nauce (zdjęcie poniżej). W tym roku otrzymali je: Monika Obrat – kl. V Technikum Ekonomicznego, Elżbieta Czamara – kl. V Technikum Odzieżowego, Wioletta Kępa – kl. III Technikum Odzieżowego oraz Łukasz Sobczyk – kl. II Liceum Ogólnokształcącego.

Podczas uroczystości wręczono także medale „Za zasługi dla szkoły”. Otrzymali je: ks. infułat Kazimierz Suder, Michał Paszkot, Stanisław Kaczmarczyk i Jan Śliwa.

tekst i foto Jan Paruch





Podbijają muzyczny świat

DeFormacja – rockowy zespół, którego członkowie pochodzą z terenów powiatu brzeskiego i bocheńskiego, ma na swoim koncie już wiele sukcesów. Jednym z najważniejszych było zakwalifikowanie się do 40 Studenckiego Festiwalu Piosenki (jednego z najważniejszych w Polsce – emitowanego m.in. przez TVP2), który odbył się 13-17 października w Krakowie. Warto zaznaczyć, iż eliminacje do takiego festiwalu odbywają się cały rok w około czterdziestu polskich miastach. Spośród tych zespołów wybranych jest około tysiąca wokalistów / zespołów, a dopiero najlepsza 40 trafia do finału... I właśnie w tej 40-stce pojawiła się DeFormacja!!! Jest to jedyny taki zespół z naszego regionu.

– Było ciężko i nie spodziewaliśmy się, że nam się uda – stwierdził gitarzysta Mariusz Milewski – w najbliższym czasie planujemy udział w festiwalu Big Stara, dlatego chwilowo staraliśmy się ograniczać koncerty, z uwagi na prace nad nowym materiałem.

„DeFormacja” od maja w pięcio-

osobowym składzie: Eugeniusz Grzymek – bas, Paweł Brydaniak – perkusja, Łukasz Kornas – wokół, oraz Krzysztof Mucha i Mariusz Milewski – gitarzyści, a zarazem założyciele kapeli. Zespół koncertuje na większych i mniejszych imprezach plenerowych, a także w klubach. – Ostatnio mieliśmy okazję zagrać przed Cameron Vegas na zakończeniu lata w Brzesku – mówią muzycy – a nie tak dawno w bocheńskim HRC i krakowskim „Woodstocku”, – obydwie koncerty zakończyły się sukcesem, dostaliśmy już zaproszenie do Kielc i Andrychowa.

Kolejnym sukcesem, którym DeFormacja mogłaby się pochwalić jest wywiad w krakowskim radiu RAK (a co za tym idzie emitowanie utworów grupy), oraz określenie ich aranżacji przez „Dziennik Polski” jako – perfekcyjne. Być może DeFormacja stanie się tak prestiżowym zespołem jak Lady Pank czy Perfect, a my będziemy mogli być dumni, że „pochodzi” z bliskich regionów.

Karolina Palej



Zespół poszukuje profesjonalnego menadżera. Chętnych prosimy o kontakt: milan.m@interia.pl

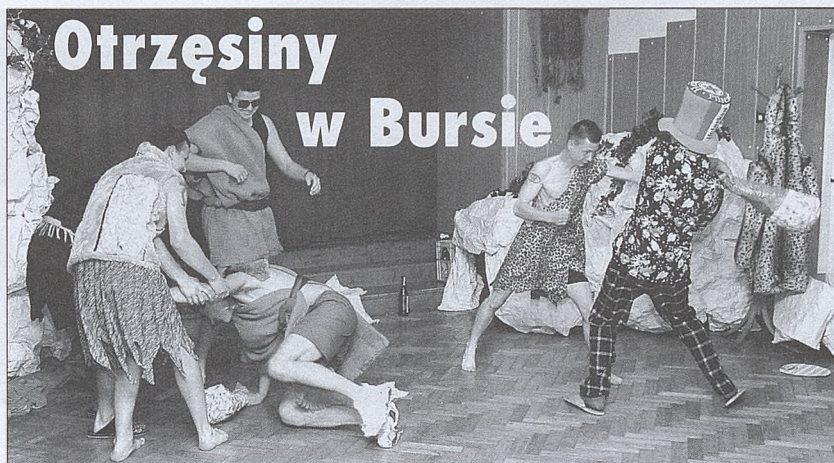
Nowa matura

zbliża się wielkimi krokami!

Tegoroczni maturzyści już 18 kwietnia 2005 roku rozpoczną egzaminy dojrzałości. Pierwszym etapem będzie egzamin ustny. Dotychczasowi absolwenci do matur z języka polskiego przygotowywali się z całego materiału omówionego w szkole średniej. Teraz młodzież będzie przedstawiać przed komisją wyniki swoich sześciomiesięcznych prac na wybrany temat. Czas przeznaczony na egzamin to 25 minut. Pierwsze 15 dotyczyć będzie prezentacji tematu, zaś 10, to czas na dyskusję egzaminatora z rozmówcą. W kolejnych dniach odbędą się egzaminy ustne z języków nowożytnych. Tutaj maturzysta, do 30 września, mógł zadeklarować się na jakim poziomie (podstawowym bądź rozszerzonym) chciałby zdawać tą część egzaminu dojrzałości. Poziom podstawowy polegać będzie na trzech rozmowach (m.in. na opisie ilustracji i odpowiedzi na dwa pytania). Będzie miał na to 10 minut czasu. Natomiast poziom rozszerzony to rozmowa na podstawie materiału stymulującego oraz prezentacja tematu i dialog z egzaminatorem na temat prezentowanych zagadnień. Tutaj czas egzaminu wynosić będzie 15 minut.

I wreszcie końcowy etap nowej matury – test pisemny, który rozpocznie się 4 maja 2005 roku. Do odniesienia sukcesu będzie potrzebna umiejętność odczytywania i zastosowanie reguł w poleceniu zadania. Od wyników z egzaminów będzie zależała przyszłość wielu młodych ludzi... Życzymy więc im POWODZENIA!

Beata Olszowy



W bieżącym roku szkolnym w Bursie Szkolnictwa Ponadgimnazjalnego w Bochni zamieszkało ponad 150 wychowanków. Zgodnie z tradycją 11 października po raz czwarty w bursie odbyły się „otrzęsiny” – oficjalnie do grona mieszkańców przyjęło sześćdziesięciu czterech pierwszoklasistów.

Motywy przewodnim imprezy było życie ludzi w prehistorycznej wiosce. Konkurencje były ułożone tak, aby bawić się i jednocześnie utrwalić u nowoprzybyłych panujące w bursie zasady życia. Także czterech nowych wychowawców: Paulina Kmieć, Danuta Włodarczyk, Patrycja Mrozek oraz Bogdan Ptak, po



wykonaniu powierzonego im zadania, zostali pełnoprawnymi pracownikami bursy.

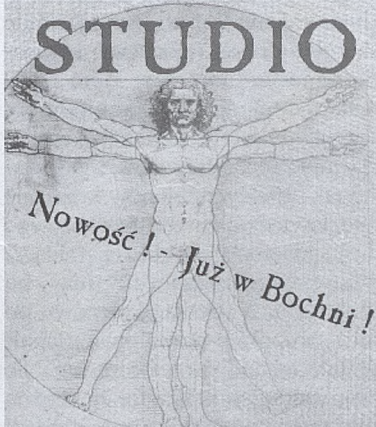
Zadania, które mieli do pokonania pierwszoklasiści, wymagały wykazania się nie lada zwinnością, cierpliwością i poczuciem humoru. Zabawa była przednia, dostarczała sporej dawki uśmiechu i rozrywki wszystkim mieszkańcom i wychowawcom.

– Według nas zabawa była super. W bursie mieszka nam się dobrze, a nasi wychowawcy starają się nam umilić ten pobyt – mówią uczennice Magdalena Rokosz i Agnieszka Górka.

Bursą od 2001 roku kieruje Janina Węglarz, a młodzież tej placówki odnosi sukcesy w turniejach sportowych oraz konkursach edukacyjnych. Do największego zaliczane jest potrójne zwycięstwo wychowanków bursy w „Przeglądzie dorobku artystycznego burs i internatów województwa małopolskiego”.

tekst i zdjęcia Jan Paruch





STUDIO DEKORACJI WNĘTRZ

stiuki, tynki, sztukaterie, farby,
usługi wykończenia wnętrz

STWORZYMYP NIEPOWTARZALNY STYL I NASTRÓJ
TWOICH ŚCIAN!

Czynne: Pn - Czw 10.00 - 17.00, Pt 9.00 - 14.00

Bochnia, ul. Nad Babicą 12, tel. 611 70 13. 0505/930 935

Nowość! - Już w Bochni!

„GRAFFITI JAM” W BOCHNI

Idąc ulicą Konfederatów Barskich nietrudno teraz zauważyć, że do niedawna szary i nieciekawny mur został pokryty licznymi, kolorowymi graffiti. Tego rodzaju legalne malowanie ma na celu ukazanie, że „sztuka ulicy” może być barwna i kreatywna. Hip-hop jest kojarzony raczej z jakimiś nielegalnymi, „undergroundowymi” akcjami – tego rodzaju imprezy, jak ta, która odbyła się w sobotę 16 października, odsłaniają pozytywne strony tej młodzieżowej kultury. Myślą przewodnią „Graffiti Jam” jest bowiem kreowanie czegoś nowego, a nie niszczenie.

Inspiratorem imprezy i pomysłodawcą był Daniel Sułek, właściciel sklepu „Nokaut”, znanego wszystkim hip-hopowcom w Bochni. Pomagał mu i wspierał w tej inicjatywie bocheński graficiarz „Twoman”. Organizatorom akcji udało się nawet pozyskać sponsora – firmę Rabeko z Warszawy zajmującą się dystrybucją farb w sprayu. Dzięki temu malujący mogli otrzymać kilka gratisowych puszek farby.

Pomysłodawcy akcji uzyskali na organizację imprezy zgodę burmistrza miasta, który znany jest z tego, że wspiera różnego rodzaju akcje młodzieżowe. Tak więc malowanie było całkowicie legalne i uzgodnione z władzami miasta. Inicjatywę poparł nie tylko Urząd Miasta, ale także Miejski Dom Kultury użyczając sprzętu nagłośnieniowego. Burmistrz Wojciech Cholewa osobiście przyglądał się przez jakiś czas pracy młodych ludzi, tworzących „sztukę ulicy”. Po godzinie dwunastej była to jeszcze mała grupka, ale z czasem przybywało coraz więcej ekip, które po prostu docierały do Bochni z odległych rejonów kraju. Wkrótce mur zo-

stał podzielony pomiędzy ekipy i pozostało już tylko wielogodzinne malowanie przy hip-hopowych dźwiękach i pod okiem licznych obserwatorów. Na szczęście dopisała także pogoda.

Mimo, że po wydarzeniu, jak zwykle wzbudzającym kontrowersje, rozgorzała dyskusja zwolenników i przeciwników legalnego graffiti, nie jest celem tego artykułu wdawać się w tą polemikę. W końcu o gustach się nie dyskutuje... Dość tylko powiedzieć, że nie da się pominąć faktu, że pomalowanie legalnym graffiti muru oporowego na Konfederatów Barskich uchroniło go niechybnie od niecenzuralnych napisów, które coraz liczniej pojawiały się na jego szarej powierzchni. Wydaje się, że i wybór miejsca nie był przypadkowy, gdyż niedaleko znajduje się kompleks szkolny i przypuszczalnie pomalowanie muru za zgodą władz miasta spotkało się z dobrym przyjęciem przez młodzież.

Zapytałem Daniela Sulka skąd się wziął pomysł na zorganizowanie legalnego malowania.

– Graffiti interesuję się od dawna. Posiadam liczne kontakty z pewnymi gru-

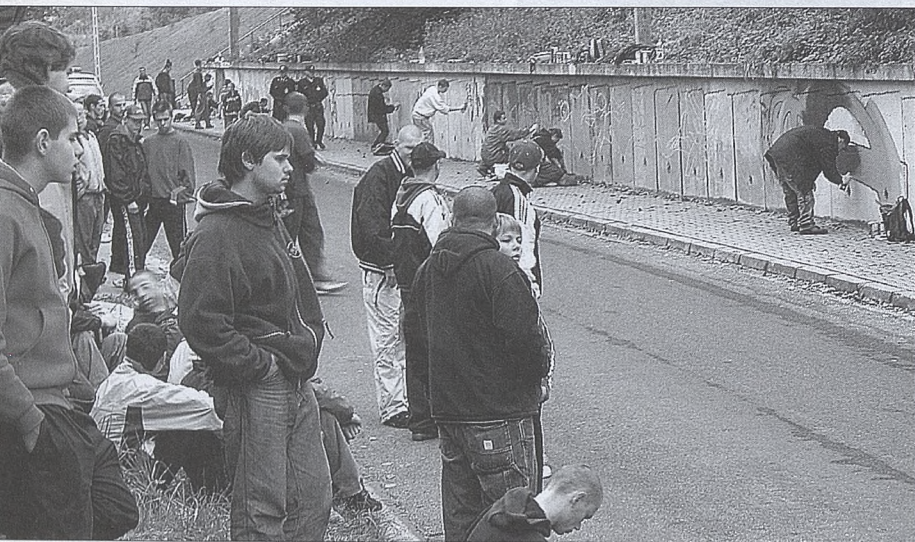


pami „malujących”, a poza tym zajmując się sprzedażą lakierów byłem w stanie pozyskać pewną ich ilość za darmo. „Graffiti Jam” odbywają się niemal w każdym większym lub mniejszym mieście w Polsce – wszędzie tam, gdzie istnieje środowisko młodzieży tym się zajmującej. Organizowanie legalnego malowania jest pewnym sposobem na propagowanie tego, co w kulturze hip hopowej najlepsze.

Malującym graffiti przyglądała się spora grupa młodzieży w różnym wieku, z zainteresowaniem śledząca powstawanie kolorowych obrazków, czy napisów.

– Teraz ta ulica z czymś mi się kojarzy, bo do tej pory była to zupełnie anonimowa droga – usłyszałem przechodząc obok grupki nastolatków.

Co ciekawe do Bochni zjechały liczne „ekipy” z różnych miast Polski południowej, m.in. z Krakowa, Tarnowa, Lublina, Olkusza, Stalowej Woli i Rzeszowa. Swoje prace zaprezentowało w sumie 25-ciu malarzy. Wielu z nich to doświadczeni graficy tworzący tzw. „crew”, czyli grupy działające pod wspólnym szyldem (np. DONS „crew” z Krakowa, KTH z Tarnowa, TU „crew” ze Stalowej Woli, PHI (Bochnia-Lublin) i inne. Większość z nich (np. URWIS czy MBEAT z Krakowa) kilkakrotnie uczestniczyło już w podobnych imprezach na terenie Polski, lecz byli mile zaskoczeni dobrą organizacją i wspólną atmosferą imprezy, która przebiegała w spokoju i w rytm hip-hopowych dźwięków. Przyznam, że zaskoczyła mnie nieco frekwencja graficiarzy z tak odległych rejonów kraju, ale jak się dowiedziałem dla nich to swego rodzaju święto. Wiele ekip chętnie jeździ na takiego rodzaju imprezy, bo można na nich spotkać kolegów „po fachu”, wspólnie pomalować (legalnie!), lub coś podpatrzeć u innych. Nie mniej ważne jest także to, że można zaprezentować swoje umiejętności





szerszemu gronu odbiorców, zaznaczając na murach swoją obecność w innych miastach. Oczywiście nie brakowało także malujących z samej Bochni.

Szukając przyczyn zorganizowania tego rodzaju imprezy zapytałem o to jej współtwórcę – „Twomana”. „Jeżdżąc na „jamy” w innych miastach i poznając środowisko oraz poszerzając swoje kontakty, czułem się na siłach, aby zorganizować chłopaków malujących w innych miastach. Poza tym widząc jaki klimat panuje podczas tzw. „Graffiti jam-ów” chciałem ich częścią zaszczyć także w moim rodzinnym mieście. Jest duże zapotrzebowanie na tego typu imprezy w takich małych miasteczkach jak Bochnia – im więcej się tu dzieje, tym lepiej dla młodej społeczności tego miasta”.

Mimo, że legalne graffiti na murach ma swoich zwolenników i przeciwników uznawane jest za swego rodzaju kulturę (czy też subkulturę jak kto woli), bo trudno jej nie zauważyć. Wbrew powszechnym sądom namalowanie dobrego graffiti nie jest sprawą łatwą i wymaga znacznych umiejętności. Liczy się także sam pomysł. Dopiero potem kolorowe projekty tworzone przez młodych artystów na papierze zostają przelane na mur.

Malujący na bocheńskim murze mieli zupełnie wolną rękę, co do treści i sposobu malowania. Jedyne ograniczenie było takie, aby graffiti nie były wulgarne, czy też w jakikolwiek sposób niecenzuralne. Ulica nie została zamknięta dla ruchu, ale porządku pilnowała Straż Miejska, która wywiązała się z zadania znakomicie. „Graffiti Jam” odbywał się przy dźwiękach hip hopowej muzyki wydobywa-

jącej się z głośnika, co tworzyło klimat niemalże imprezy happeningowej. Nie mogło zabraknąć na „Graffiti Jam” także grupy break-dance z MCDiM „Ochronka”, znanej już szerokiej bocheńskiej publiczności, która dała kilkunastominutowy pokaz. Cała impreza trwała od godziny 12-tej do ok. 17.30. Na murze oporowym o długości 130 metrów powstały 24 kolorowe prace.

Na malowaniu graffiti na ulicy Konfederatów Barskich hip-hopowy

„dzień” w Bochni jeszcze się nie zakończył, bowiem zwieńczeniem tej kolorowej soboty był koncert hip-hopowych „składów”: M.A.X i NOBOTAK w jednym z bocheńskich klubów. Zagrali tam także DJ PROSPER i DJ SZPARAGA. Impreza muzyczna zaczęła się ok. godziny 20-tej. Na początku zagrali obaj didżeje rozkręcając publiczność, a ok. 22 zaczął się właściwy koncert. Impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem, niektórzy szacują, że w klubie mogło być nawet sto kilkadziesiąt osób. Co więcej, publiczność żywo reagowała na śpiewane teksty. M.A.X promował już wydaną płytę, a NOBOTAK płytę, która ma się ukazać w najbliższych tygodniach. Muzycy zgodnie stwierdzali, że były to najlepsze koncerty w ich karierze scenicznej. Po koncertach obu składów didżeje zaprezentowali jeszcze raz swoje „sety” kończąc imprezę.

Nie jest wykluczone, że w przyszłym roku ponownie zagospodzą w Bochni grafficiarze z Polski południowej. Organizatorzy sobotniego „Graffiti Jam”, nie ukrywają, że mają już pewne plany. Być może impreza nie będzie tak huczna i malujących składów będzie mniej, ale za to podobno będą same najlepsze.

Marcin Gawęda



ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.
RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY
 Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20
 (100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł.

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.

Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej

Bochnia ul. Trudna 24 Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
 miażdżycy naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
 żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

SPORT I MALARSTWO



Od 1 października w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej swoje prace prezentuje Janusz Kurkiewicz. Wystawa artysty – amatora jest drugą z kolei. Trzy lata temu wystawiał swoje obrazy w salach Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

Janusz Kurkiewicz jest absolwentem krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Swoją długoletnią karierę zawodową rozpoczął od pracy w Szkole Podstawowej w Łapczycy i Liceum Ogólnokształcącym w Bochni jako nauczyciel wychowania fizycznego.

Następnie przeszedł do pracy w Wydziale Oświaty Wychowania Fizycznego i Sportu. Kolejne lata pracy związał z Zespołem Szkół Budowlanych, w którym pełnił funkcję wicedyrektora, a w latach 1990 – 2000 dyrektora szkoły.

Poza sportem jego pasją jest malarstwo. Twórczości artystycznej oddał się już na studiach, później praca zawodowa i społeczna nie pozwoliły jej kontynuować. Powrócił do niej po latach, już jako emeryt. Uprawia malarstwo olejne i najchętniej przenosi na płótno kwiaty, portrety i pejzaże bocheńskich ulic.

Wystawę w bocheńskiej bibliotece można oglądać do 16 listopada.

Jan Paruch

Piękno uwiecznione na płótnie...

Kolejną wystawę malarstwa zafundował swoim klientom Krakowski Bank Spółdzielczy. Tym razem swoje prace w bocheńskim oddziale banku prezentuje Teresa Mrugacz.

Artystka urodziła się w Tarnogrodzie koło Biłgoraja, jednak kilkanaście lat temu na stałe osiadła w Bytomsku koło Żegociny. Tutaj rozpoczęła się jej przygoda z poezją i malarstwem, która trwa aż po dzisiejszy dzień. Piękne krajobrazy powiatu bocheńskiego – choć nie tylko – są utrwalane na płótnach za pomocą pędzla i farb. Malarza uwiecznia m.in. stare chaty, kapliczki, wierzby, drogi, łąki, pola,

a także kwiaty i zwierzęta. Teresa Mrugacz to co obserwuje, przenosi także na papier w formie wierszy. Pierwszy tomik poetka wydała w 1977 roku i nosił nazwę „Słowem malowane”. Następne tomiki to: „Myśli rozbiegane” (2000), „Powroty” i wreszcie „Krajobrazy serca” (2002).

Prace artystki z Bytomska można oglądać w Krakowskim Banku Spółdzielczym przez najbliższe miesiące.

(kaz)

Na zdjęciu od lewej: prezes KBS-u Jan Czesak, Teresa Mrugacz oraz Jerzy Skrobot.



SAMOCODOWE INSTALACJE GAZOWE I ALARMOWE

razem z liśćmi spadają ceny

AUTO-GAZ

inż. Dariusz Maż

Mały Wiśnicz - tel. 014 / 685 62 31, 0607 / 99 77 64

JESIENNA PROMOCJA

Chwila zadumy nad losem żołnierza

Listopad to tradycyjnie miesiąc zadumy, toteż w niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na bocheńską kwaterę wojskową założoną w 1916 r. na terenie cmentarza przy ul. Orackiej w Bochni. Trzeba zaznaczyć, że na terenie Bochni są dwie wojskowe kwatery z pierwszej wojny światowej. Pierwsza z nich znajduje się właśnie na terenie cmentarza komunalnego i otoczona jest charakterystycznym kamiennym ogrodzeniem wraz z górującym nad nią krzyżem – pomnikiem, natomiast druga – mniej znana – znajduje się na cmentarzu żydowskim przy ul. Dębczej. Zajmuje ona zaledwie 45 m². Pochowanych jest tam 19 żołnierzy austro-węgierskich oraz jeden rosyjski. Małe rozmiary tej kwatery są przypuszczalnie jedną z przyczyn dla których miejsce to nie kojarzy się na ogół z I wojną światową.

Nieporównywalnie większa jest kwatera na cmentarzu komunalnym założona według projektu Karla Scholicha. Prace ziemne i budowlane wykonali jeńcy rosyjscy pod kierunkiem podporucznika Mieczysława von Wyszyńskiego. Kwatera ma powierzchnię 1124 m² i plan prostokąta opadającego w dół od wejścia, które znajduje się przy pomniku. Obiekt ogrodzony jest częściowo pełnym murem, a w części balustradą. Uwagę zwraca duży 14 metrowy kamienny krzyż. Na ścianie cokołu krzyża znajduje się płaskorzeźba klęczącego „anioła śmierci” z mieczem.

Pochowanych jest tutaj kilkuset żołnierzy poległych w walkach na

terenie ziemi bocheńskiej: 399 żołnierzy austro-węgierskich, 6 niemieckich i 12 rosyjskich. W północnej części kwatery znajdują się trzy pojedyncze groby żołnierzy zmarłych w Bochni z ran odniesionych 6 września 1939 roku. Dwaj z nich to młodzi polscy lotnicy. Kwatera pokryta jest rzędami metalowych krzyży z tabliczkami. Pod pomnikiem znajdują się kamienne krzyże z informacją o pochowanych tu oficerach austro-węgierskich. W kwaterze pochowani są żołnierze polegli w różnych latach wojny, przy czym wielu z nich zginęło w czasie jesienno-zimowych walk na tym terenie w 1914 roku.

Cała Galicja Zachodnia, w tym i ziemia bocheńska, pokryta jest licznymi cmentarzami z I wojny światowej, gdyż w latach 1914-1915 na tym obszarze doszło do zaciętych walk pomiędzy armią austro-węgierską a rosyjską. Rok 1914 był wielką katastrofą także dla naszego miasta. Zaciekłość walk i liczne cmentarze spowodowały, że z czasem teren oddziału grobownictwa wojennego w Galicji Zachodniej podzielono na 11 okręgów cmentarnych. W samym tylko okręgu nr 9 – bocheńskim – znajduje się 40 cmentarzy wojennych.

Bochnia dość szybko została wciągnięta w wielką zawieruchę wojenną. Już w sierpniu 1914 r. oddział ochotników z Bocheńskiego poszedł do Legionów Piłsudskiego, a Rada Miejska wyasygnowała na Polski Skarb Wojskowy 20

000 koron. Trzeba podkreślić, że na frontach I wojny zginęło 5 nauczycieli i 52 uczniów z bocheńskiego gimnazjum. Już w pierwszych miesiącach wojny miasto organizowało kuchnie wojskowe i lazarety.

W wyniku niepowodzeń frontowych armii austro-węgierskiej w połowie listopada zbliżyły się do Bochni wojska rosyjskie. W kierunku Bochni i dalej na Kraków nacierała rosyjska 3 Armia. Zbliżanie się frontu spowodowało paniczną ucieczkę z miasta, głównie żydowskich kupców i urzędników. Cofające się oddziały c. i k. armii przeszły przez Bochnię 26 listopada, a do miasta wkroczyły wojska rosyjskie. Cały powiat bocheński dostał się pod okupację rosyjską, która trwała do połowy grudnia 1914 r., kiedy to w wyniku ciężkich walk pod Limanową i Łapanowem wojska rosyjskie zostały odrzucone na wschód.

W czasie okupacji Rosjanie prowadzili rabunkową gospodarkę w kopalni, wysyłano duże transporty soli na wschód. Miasto poniosło duże straty materialne, chociaż obyło się bez poważniejszych incydentów (konfiskowano jednak żywność i rozbijano sklepy żydowskie). Przed większymi nieszczęściami potrafił uchronić mieszkańców burmistrz miasta Ferdynand Maiss, który pozostał w mieście. Po wycofaniu się oddziałów rosyjskich z Bochni burmistrza spotkały niesłuszne represje władz austriackich posadzających go o współpracę z Rosjanami. 15 grudnia ostatnie wojska rosyjskie wycofały się z miasta.

W powiecie odnotowano poważne zniszczenia wojenne: poniesiono wielkie ofiary w ludności, prawie wszystkie mosty były zniszczone lub spalone (m. in. kolejowy na Rabie), inwentarz wsi został przeźrebiony rosyjskimi rekwizycjami, zerwane były linie telegraficzne i telefoniczne, zdewastowane fabryki. Na szczęście już w lutym 1915 r. miasto otrzymało pierwszą pożyczkę i zaczęto odbudowę ze zniszczeń wojennych. Sprzyjał temu fakt, że od maja 1915 r. Bochnia przestała pełnić rolę miasta le-

R E K L A M A



**Biurowo
Prawno-Podatkowe**

32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 11/1, I p.

tel. (014) 611 61 78

świadczy usługi w zakresie:

- ✓ prowadzenie księgi przychodów i rozchodów,
- ✓ prowadzenie rejestrów VAT,
- ✓ wypełniania deklaracji podatkowych, ZUS
- ✓ wypełniania zeznań rocznych

● **SPRAWNIE I TANIO** ●

CZYNNE: pon.-pt. 8-15

PAMIĘĆ O ZMARŁYCH

zającego na zapleczu frontu, który w wyniku ofensywy pod Gorlicami przesunął się daleko na wschód. Jeszcze przed rozpoczęciem tej ofensywy wojska austro-węgierskie i niemieckie wykorzystywały odcinek linii kolejowej Kraków – Bochnia – Tarnów koncentrując się do wielkiego natarcia.

Jeszcze na miesiąc przed upadkiem podwójnej monarchii burmistrz Maiss przedstawił Radzie Miasta opłakany stan miasta: brak ziemniaków i mąki, trudności z nabyciem węgla i drzewa, zniszczenie wodociągów miejskich, całkowity brak nafty. Mimo tych trudności miasto dźwigało się powoli z wojennych zniszczeń. Wreszcie 20 grudnia 1918 roku odbyło się uroczyste posiedzenie członków Rady Miasta „jako wolnych już obywateli w naszej niepodległej, wolnej, zjednoczonej Polsce”. Na tym posiedzeniu zrezygnował z funkcji burmistrza Ferdynand Maiss, po 23 latach piastowania tego urzędu.

Wielonarodowość armii cesarskiej i królewskiej (stąd właśnie ten znany skrót c. i. k.), monarchii au-

stro-węgierskiej ma swoje odzwierciedlenie także na tabliczkach bocheńskiego cmentarza. Pochowani są tam żołnierze z wielu pułków piechoty: 12, 10, 28, 87, 95 i wielu innych. Analiza miejsca stacjonowania tych pułków przed wojną pozwala określić jaka narodowość w nich przeważała. I tak w 28 pułku piechoty stacjonującym w Pradze najwięcej z pewnością było Czechów, w 12 pułku stacjonującym w Komarom zapewne Węgrów, a w 10 pułku z Przemyśla Polaków i Ukraińców. Nie trzeba zresztą znać miejsca rekrutacji poszczególnych oddziałów, wystarczy spojrzeć na nazwiska poległych żołnierzy, z których wiele wskazuje na odległe pochodzenie żołnierzy. I tak można się domysleć, że Janos Kwaty to pewnie Węgier, Josef Ondraček to zapewne Czech, a Stefan Juszczyk to prawdopodobnie Polak.

Oczywiście nie wszyscy pochowani na kwaterze żołnierze zostali zidentyfikowani, stąd stosunkowo wiele krzyży opatrzonych jest jedynie napisem, że pochowani są tam żołnierze austro-węgierscy. Wielo-

narodowy charakter c. i. k. armii i brzmienie nazwisk pozwalają przypuszczać, że na bocheńskiej kwaterze wojennej leżą obok siebie Węgrzy, Austriacy, Polacy, Ukraińcy, Czesi i pewnie wielu żołnierzy innych narodowości. Wśród żołnierzy rosyjskich o swojsko brzmiących nazwiskach, takich jak: Biskup, Gryczak, czy Czycz, są także oficerowie. Większość Rosjan została pochowana w 1915 roku.

Te obco brzmiące nazwiska, po chwili zadumy nad grobami, nasuwają myśli o dziwnych losach tych ludzi, których zawierucha wojenna rzuciła na odległe fronty. Możemy być pewni, że większość rodzin pochowanych tutaj żołnierzy nie ma pojęcia, że właśnie w Bochni spoczywają członkowie ich rodzin. Wiele z tych węgierskich, czeskich, czy austriackich rodzin być może nie wie nawet, że ich przodkowie walczyli i polegli w Galicji Zachodniej. Chociażby z tego powodu warto zapalić obok wysokiego krzyża-pomnika świeczkę. Zazwyczaj w dniu Wszystkich Świętych pali się ich tam wiele.

Marcin Gawęda



fort. Jakub Gasek

Pan dał Jej piękną duszę...

Stojąc nad tą mogiłą najlepiej byłoby milczeć. Ale jak tu milczeć, gdy oto odchodzi od nas na zawsze ktoś, kto, tak jak Ty, Aniu, jeszcze przed paroma dniami był tak pełen radości życia, tak pełen nadziei. Kto sam był naszą, Twoich kolegów i przyjaciół, radością i nadzieją! Kto miał tyle planów – zawodowych, artystycznych, podróżniczych... Kto Cię zastąpi? Kto Cię zastąpi jako wrażliwego, oddanego chorem i cierpiącym lekarza, jako człowieka, który umie pocieszyć potrzebującego, dodać otuchy strapienemu? Kto Cię zastąpi na górskich ścieżkach i na leśnych duktach, które tak lubiałaś?

Aniu, widzę jak patrzysz uśmiechnięta z afisza wyborczego, na którym się znalazłaś jako kandydatka na radną do Rady Powiatu. Zgodziłaś się być na tym afiszu nie bez oporów. Twoje opory przeważały jednak ostatecznie przekonanie, że jeśli zostaniesz wybrana będziesz mogła zrobić coś pożytecznego dla swego środowiska lekarskie-

go, dla szpitala, dla wsi bocheńskiej, bo zawsze przecież chciałaś coś zmieniać, ulepszać, udoskonalać... I wiedziałaś, jak to robić. Nie udało się, radną nie zostałaś, ale bynajmniej się z tego powodu nie zmartwiłaś. Te naprawdę niewiele wolnego czasu, jaki Ci się z najwyższym trudem udawało wygospodarować, poświęcałaś nadal na społecznikowską działalność w Polskim Stronnictwie Ludowym, w Towarzystwie Uniwersytetów Ludowych, w Stowarzyszeniu Ars Populi, w Fundacji Kultury Wsi. Do wszystkich tych organizacji wносиłaś świeże pomysły, interesujące inicjatywy i – co się ogromnie liczy i za co Cię wszędzie i wszyscy lubili – ten swój przyjazny i rozumiejący, życzliwy, zarażający optymizmem uśmiech. Bo ty po prostu lubiłaś ludzi...

Miałaś wiele zainteresowań, wiele pól pozazawodowej aktywności, na których się realizowałaś. Malowałaś, pisałaś wiersze, grałaś na akordeonie. I tylko ten czas...Wieżnie Ci go brakowało, zwłaszcza na wypoczynek.

Anna Trzaska-Wilkońska, lekarz anestezjolog, ur. 17 kwietnia 1955 roku, zmarła 13 października 2004 roku. Jej pogrzeb 16 października w rodzinnej Niegowici zgromadził kilkuset przyjaciół; poza lekarzami i wdzięcznymi pacjentami byli to działacze kultury, artyści, dziennikarze, przedstawiciele wojewódzkiej, powiatowej i gminnej administracji, bo miała przyjaciół w każdym z tych środowisk - a także oczywiście mieszkańcy rodzinnej wsi, dla których była zawsze „naszą doktor Hanią”. Pożegnał Ją pięknym, chwytającym za serce kazaniem kapelan Szpitala, ks. Stanisław Kowalik, a mowami nad grobem – dyrektor Szpitala, Wojciech Szafrński oraz prezes Zarządu Powiatowego PSL, Henryk Czech (obok tekstu tego ostatniego przemówienia).

Zresztą i Twój wypoczynek był zawsze czynny. Polegał na chodzeniu po górach, które znałaś jak mało kto, a ostatnio – na zagranicznych podróżach, do których się starannie przygotowywałaś i na których dosłownie chłonełaś klimat zwiedzanych miejsc i zabytków, a potem je utrzymywałaś w wielu albumach zdjęć...

Udając się kiedyś z kolegą w słowackie Tatry przez kilka dni wysłuchiwalismy Twoich uwag, zostaliśmy też zapotrzebowani w dokładne mapy i plany z wyrysowanymi przez Ciebie trasami, jakie powinniśmy pokonać w poszczególnych dniach. Byliśmy przygotowani... Niestety, tylko w teorii. W praktyce okazało się, że każda z wyrysowanych przez Ciebie tras – choć wybrałaś dla nas te łatwiejsze – jest dla nas, w naszym wieku, co nieco za trudna. A Ty przecież przebiegałaś niegdyś wielokrotnie i te i wiele znacznie trudniejszych. Miałaś nie tylko siłę woli, także sporo sił fizycznych... Kto nas teraz zmobilizuje do wypadów w góry, kto nas wyciągnie na narciarskie zjazdowe trasy?

Zadziwiała nas i fascynowała Twoja przemożna chęć poznawania świata i coraz to nowych ludzi, zadziwiałaś pokłady energii życiowej, jakie miałaś w sobie. Żyłaś szybko, bardzo szybko. Chciałaś jak najwięcej poznać, zobaczyć, przeczytać, a ciągle tyle było do poznania. Żyłaś krótko, ale intensywnie. Pan dał Ci tak piękną duszę, że chciał ją najwidoczniej jak najszybciej mieć u siebie...

Henryk Czech

*A przecież mogłaś być przed moją erą,
A przecież mogłam być przed twoją erą...*

(z wiersza – piosenki Ani Trzaski-Wilkońskiej)

Żegnając Cię, Aniu, w głębokim bólu

dziękujemy Stwórcy, że byłaś. I że się spotkaliśmy...

Dominika, Antoś i Staszek

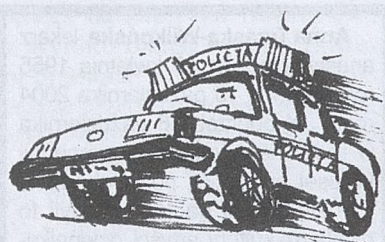
Z głębokim żalem żegnam

Śp. Annę Trzaskę-Wilkońską

wspaniałego, dobrego i szlachetnego Człowieka,
utalentowanego i rzetelnego, oddanego ludziom lekarza,
powszechnie lubianą działaczkę bocheńskiej organizacji
Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także Towarzystwa
Uniwersytetów Ludowych oraz Stowarzyszenia
ARS POPULI w Krakowie.

Rodzinie i bliskim Ani składam tą drogą wyrazy głębokiego
współczucia.

Jarosław Kalinowski
Prezes Rady Naczelnej PSL



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Cerekiew.** 29.09. nieznani sprawcy skradli żelazną służbę na wale przeciwpowodziowym potoku Gróbka. Nieodpowiedzialni złodzieje łup najprawdopodobniej spieniężyli w punkcie skupu złomu, jednak gdyby w ostatnim okresie wystąpiło zagrożenie powodziowe, konsekwencje ich czynu byłyby znacznie poważniejsze.

* **Grabie.** 2.10. w nocy sprawcy skradli wszystkie koła z malucha zaparkowanego na poboczu drogi. Długo jednak nie cieszyli się łupem, gdyż kilka dni później już byli w policyjnym areszcie. Okazali się nimi trzej młodzi (19 – 20 lat) mieszkańcy okolicznych wiosek. Koła odzyskano.

* **Dąbrowica.** 2.10. złodziej włazem dachowym wszedł do budynku szkoły, a następnie dostał się do gabinetu dyrektora. Stąd zabrał ze sobą metalową kasetkę. W skrzynce nie było jednak żadnych pieniędzy.

* **Bochnia.** 3.10. złodzieje włamali się do tira zaparkowanego przy ul. Buczków, z którego skradli 14 wałków materiałów tekstylnych o szacunkowej wartości 21 tys. zł.

* **Buczyna.** 3.10. w godzinach nocnych nieznani sprawcy wyważyli drzwi wejściowe, a następnie weszli do domu mieszkalnego. Ich łupem padły praktycznie wszystkie cenniejsze rzeczy. Właściciele oszacowali straty na 5 tys. zł.

* **Bochnia.** 6.10. policjanci ustalili i zatrzymali sprawców kradzieży do której doszło w hali produkcyjnej przy ul. Karolina. Są to mężczyźni w wieku od 17 do 20 lat. Złodzieje najpierw włamali się do budynku, a następnie zaczęli wyciągać przewody elektryczne ze ścian i opalać je z izolacji. Uzyskane w ten sposób druty miedziane sprzedali w punkcie skupu. Dostali za nie zaledwie 160

zł podczas gdy koszt naprawy szkód w hali wyniesie około 30 tys. zł.

* **Bochnia.** 9.10. z piwnicy bloku przy ul. Kolejowej złodziej skradł gramofon na płyty winylowe. Straty – 100 zł.

* **Bochnia.** 11.10. z gołębnika znajdującego się przy ul. Chodnickiej nieznani sprawcy skradli gołębia wartego 1500 zł. Po czterech dniach bocheńskim policjantom udało się jednak odzyskać ptaka. Wpadli także złodzieje: mieszkańcy Bochni i Wiśniowej.

* **Bochnia.** 13.10. w ręce bocheńskich policjantów wpadło czterech młodocianych złodziei w wieku 14 do 16 lat, którzy w nocy z 10/11 października ze strychu jednego z domów przy ul. Trudnej skradli cztery alufelgi warte 2 tys. zł.

* **Bochnia.** 13.10. policjantom udało się także zatrzymać czterech innych młodych przestępców. Chłopcy od dłuższego czasu systematycznie okradali dwa bocheńskie mieszkania. Właściciele nie zauważali włamań, gdyż złodzieje posługiwali się dorożbionymi kluczami, a ich łupem padały zawsze niewielkie kwoty pieniędzy (do 100 zł). Dopiero gdy zaczęły ginać materialne rzeczy: złoty łańcuszek, discman, walkman zorientowano się, że ktoś się włamuje do domów. Policyjne czynności operacyjne doprowadziły do zatrzymania czterech chłopców. Mają po 12, 13, 14 i 17 lat. Łącznie ukradli blisko 2800 zł oraz w/w przedmioty.

* **Łapanów.** 15.10. w nocy nieznani sprawcy włamali się do sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych, skąd skradli przygotowany na akademię sprzęt nagłaśniający: dwa wzmacniacze i trzy mikrofony. Łup wart był 5200 zł.

* **Kamyk.** 18.10. nieznani sprawcy włamali się do domu mieszkalnego, z którego skradli telewizor wart 200 zł.

* **Gierczyce.** 20.10. w nocy złodzieje skradli około 300 metrów kabla z napowietrznej linii energetycznej. Z tego powodu kilkanaście domów nie miało przez kilka godzin prądu. Ciekawostką jest fakt, że linia była pod stałym na-

pięciem i złodzieje sporo ryzykowali. Kilka dni później tych ryzykantów ujęła jednak policja. Okazali się nimi dwaj 22-latkowie – mieszkańcy Kłaja i Niepołomic.

* **Sobolów.** 20.10. złodzieje włamali się do jednego z domów. Ich łupem padła piła spalinowa, kurtka skórzana oraz inne drobne przedmioty. Policjanci odzyskali skradzione rzeczy, gdyż sprawcy pozostawili je w workach foliowych niedaleko domu. Prawdopodobnie zamierzali po nie przyjechać później.

WYPADKI DROGOWE

* **Żegocina.** 3.10. około godz. 3.35 kierowca renault traffic jadąc od strony Limanowej najechał na 18-latkę, który leżał na środku jezdni. Chłopak – mieszkaniec Rozdziela – z poważnymi obrażeniami ciała został odwieziony do bocheńskiego szpitala, jednak lekarzom nie udało się go uratować. Policjanci prowadzą śledztwo, które ma wyjaśnić dlaczego chłopak leżał na drodze w środku nocy.

* **Jodłówka.** 4.10. o godz. 23.30 na drodze Kraków – Tarnów kierujący renault megane nagle zobaczył na środku drogi mężczyznę, który właśnie podnosił się z jezdni. Ostre hamowanie na niewiele się zdało. Pieszcy został potrącony przez pojazd. Na szczęście odniósł niegroźne dla życia obrażenia ciała. Ofiarą wypadku był 44-letni mieszkaniec Bochni, który był w stanie nietrzeźwym.

* **Bochnia.** 8.10. około godz. 19.00 na skrzyżowaniu ul. Wiśnickiej i Brodzińskiego mercedes potrącił 67-letniego mężczyznę, który prowadząc rower w niedozwolonym miejscu przekraczał jezdnię. Bochnianin ze złamaną nogą i ogólnymi potłuczeniami odwieziony został do szpitala.

* **Stradomka.** 13.10. około godz. 8.30 na łuku drogi 20-letni kierowca Audi potrącił 72-letnią rowerzystkę. Kobieta z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Bochni.

* **Chełm.** 15.10. około godz. 18.00 kierujący busem w wyniku gwałtownego hamowania wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas

ruchu i zderzył się z samochodem ciężarowym Daf. W wyniku wypadku obrażenia ciała odniosło siedem osób – jedna osoba została odtransportowana do szpitala w Tarnowie.

* Łąży. 22.10. około godz. 17.00 na stromej, polnej drodze biegnącej przez wysoki wąwóz, doszło do przewrócenia się ciągnika rolniczego. Kierujący pojazdem 70-letni mieszkaniec wsi został przygnieciony przez pojazd i w wyniku odniesionych ran poniósł śmierć na miejscu.

* Gorzków. 23.10. około godz. 20.00 na drodze E-4 został potrącony pieszy. Mężczyzna zmarł w szpitalu.

* Damienice. 23.10. wieczorem, przed godz. 18.00 kierujący polonezem najechał na rowerzystkę, która prawidłowo poruszała się po jezdni. Kierowca uciekł z miejsca zdarzenia, jednak po przejechaniu około 500 metrów wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że mężczyzna miał około

1,7 promila alkoholu w organizmie.

* Muchówka. 25.10. o godz. 15.40 kierowca daewoo nubira potrącił kobietę przechodzącą przez jezdnię. Piesza z ogólnymi potłuczeniami została odwieziona do szpitala.

ZNISZCZENIE MIENIA, ROZBOJE I POBICIA

* Nowy Wiśnicz. 17.10. w nocy dwóch młodych mężczyzn podjechało samochodem do dwóch przechodniów, wyskoczyli z pojazdu i zaczęli bić swoje ofiary żądając wydania telefonu komórkowego i pieniędzy. Mężczyźni jednak zdołali obronić się przed atakiem i zawiadomili policję. Ta zorganizowała blokady na drogach i już w Bochni zatrzymała samochód z rozbójnikami. Okazali się nimi mieszkańcy Krakowa w wieku 19 i 26 lat.

NARKOTYKI

* Bochnia. 5.10. na ul. Kazimierza Wlk. policjanci postanowili

wylegitymować dwóch podejrzanie zachowujących się chłopców. Podejrzenia okazały się słuszne – przy jednym z nich znaleziono marihuanę.

POŻARY

* Siedlec. 12.10. po południu w jednym z gospodarstw wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Po ugaszeniu ognia strażacy znaleźli w zgłiszczach domu zwłoki 76-letniej kobiety.

* Rzeszawa. 23.10. około godz. 19 zapalił się fiat uno zaparkowany przed jednym z domów. Właściciel zdołał jedynie odepchnąć swój pojazd na łąkę z dala od zabudowań, gdzie auto doszczętnie się spaliło.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni (dyskrecja zapewniona). Telefony: 997 lub 615-22-22, 615-22-62.

R E K L A M A

BIURO OGŁOSZEŃ

reklama i ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej i lokalnej w całym kraju
ceny redakcyjne, fachowe doradztwo, długoletnie doświadczenie



ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia



Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: 611 51 51, 611 51 55



W biegach przełajowych kolejne sukcesy zanotowała reprezentacja powiatu bocheńskiego. Zdobyła bowiem II miejsce w klasyfikacji gene-

ralnej powiatów. Lepsi byli tylko zawodnicy z Tarnowa.

Jesienne Indywidualne i Drużynowe Biegi Przełajowe odbyły się

8 października na obiektach KS Juwenia w Krakowie. Nasi reprezentanci zdobyli 4 złote medale na 8 możliwych. Złote medale wywalczyli: Jarosław Galica – PG im. J. Kuliga w Łapanowie, Marcin Galica – Łapanów, Dawid Tabor – ZS im. J.P II w Łapanowie i Magdalena Mrugacz – PG w Trzecie. Brązowe medale zdobyli: Michał Stalmach – PG im. J. Kuliga w Łapanowie i Anna Zdebska – PSP im. J. Kantego w Łapanowie. Zespół Szkół w Dąbrowicy zajął II miejsce w klasyfikacji szkół rolniczych. Gratulujemy znakomych wyników.

(DL)

Na chwałę Maryi

Obchody jubileuszowe związane z 70. rocznicą koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Bocheńskiej wyraziły się nie tylko w sferze liturgicznej, ale też kulturalnej, a Bochnia zaoferowała mieszkańcom i pielgrzymom dwa wyjątkowe wydarzenia. Pierwszym z nich było otwarcie 6 października wystawy „Puklerz złoty i łza krwawa” w Muzeum im. St. Fischera. Tytuł ekspozycji jest nawiązaniem do starodruku z 1639 roku, w którym przeor zakonu Dominikanów – Tomasz Rościszewski opisuje niezwykle wydarzenia i cudowne ocalenia dokonane za przyczyną Obrazu Matki Bożej Bocheńskiej. Autorzy wystawy – Janina Kęsek i Jan Flaszka – w prelekcji otwierającej ekspozycję wskazali na genezę obrazu, przekazanie go przez wieliczan – Krzysztofa Bą-

kowskiego – zakonowi Dominikanów (najprawdopodobniej nastąpiło to pomiędzy 1615 a 1620 rokiem), którzy wówczas rezydowali w Bochni, oraz późniejszą drogę obrazu do koronacji. Kult Matki Bożej Bocheńskiej umieszczono także szerzej w kontekście polskiego kultu maryjnego i przypomniano miejsca, w których kopie Cudownego Obrazu Matki Bożej Bocheńskiej się znajdują (nawet w Kazachstanie, w mieście Atyrau znajduje się kopia tego obrazu, a także w Kongo Brazzaville).

Wśród zwiedzających, szczególnie zainteresowaniem cieszyła się ekspozycja przepięknie haftowanych sukienek Pani Bocheńskiej, udostępniona przez parafię św. Mikołaja.

W przeddzień zakończenia odpustu (9 października) w bazylice św. Mikołaja

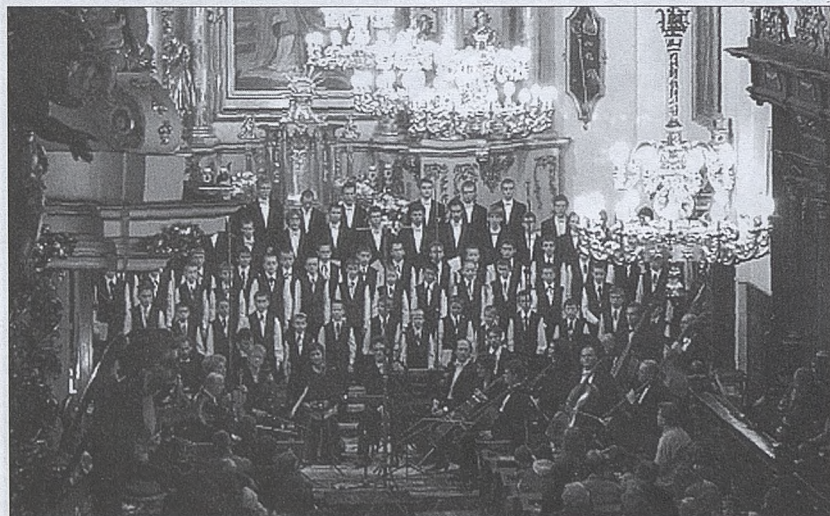
odbył się wielki koncert ku czci Matki Bożej Bocheńskiej. Pomysłodawcą i współtwórcą tego wydarzenia był ks. Stanisław Adamczyk, założyciel i dyrygent chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai, który do wykonania utworów Mozarta i Bacha zaprosił wybitny zespół – Capellę Cracoviensis, organistę bazyliki św. Mikołaja – Krzysztofa Kościółka i chór Pueri Cantores Sancti Nicolai (przygotowanie chóru: Bożena Wojciechowska i ks. St. Adamczyk). Dyrygował założyciel i kierownik Capelli Cracoviensis – Stanisław Gałoński, a wśród solistów dominowały wybitne osobowości sceny krakowskiej: Klaudia Romek (sopran), Agnieszka Monasterska (mezzosopran), Katarzyna Wiwer – Monita (sopran), Jacek Ozimkowski (bas) i Rafał Majzner (tenor). W programie znalazły się: Litania Loretańska (Litaniae Laurentis KV 195) W.A. Mozarta, Magnificat in D-Dur J.S. Bacha (BMV 243), oraz Preludium i Fuga a-moll (BWV 543) J.S. Bacha.

Wspaniałe wykonanie utworów i świetnie komponujące się z nastrojem muzyki wnętrze bazyliki św. Mikołaja nadały temu koncertowi zupełnie wyjątkowy, podniosły charakter, zaś licznie zgromadzeni słuchacze bardzo długo oklaskiwali wykonawców.

Wspomniane dwa wydarzenia kulturalne, wpisujące się w jubileusz koronacji Matki Bożej Bocheńskiej, wzbogaciły te obchody niepowtarzalnym nastrojem.

Stanisław Kęsek
fot. Grzegorz Stodolny

Wystawa „Puklerz złoty i łza krwawa” w Muzeum im. St. Fischera jest czynna do połowy grudnia.



Wicemistrzostwo dla Bębenków!

Bracia Michał i Grzegorz Bębenek zajęli 2. miejsce w zakończonym 9 października Rajdzie Warszawskim – ostatniej eliminacji RSMF. W ten sposób postawili kropkę nad „i” zdobywając pierwsze w karierze wicemistrzostwo kraju!

Bocheńska załoga pędząca po szutrowych trasach Rajdu Warszawskiego swoim Mitsubishi Lancer Evo 7 była gorsza tylko od jadącego takim samym pojazdem Michała Sołowowa (strata 30.8 sek.). Trzecie miejsce na podium z minutą straty do zwycięzcy zajął Leszek Kuzaj (już wcześniej zapewnił sobie mistrzostwo).

Wyniki warszawskiej próby będącej ostatnią eliminacją Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski oznaczają, że bracia Bębenkowie utrzymali zajmowane po wcześniejszych rajdach drugie

miejsce w klasyfikacji generalnej i tym samym sięgnęli po pierwszy w swej karierze tytuł wicemistrzowski.

To duży sukces bocheńskich rajdowców biorąc pod uwagę to, jak fatalnie zaczął się dla nich ten sezon. W życiu osobistym stracili bliskiego przyjaciela, nauczyciela i mentora – Janusza Kuliga, a na arenie sportowej jeżdżąc odziedziczonym po nim Mitsubishi dwukrotnie nie ukończyli rajdów wylatując z trasy.

Potem jednak było już znacznie lepiej – Bębenkowie notowali dobre



występy m.in. pierwszy raz w karierze zwyciężając w pojedynczej eliminacji RSMF (w lipcu w Rajdzie Nikon), a na koniec sezonu mogą cieszyć się z drugiego miejsca w krajowych mistrzostwach.

GRATULUJEMY!!!

Tomasz Stodolny

Repertuar Kina REGIS

1 listopada – kino nieczynne

2 – 3 listopada, godz. 18.15

MÓJ NIKIFOR, reż. Krzysztof Krauze, Pol., 90 min., od 15 lat, wyk. Krystyna Feldman, Roman Gancarczyk, Lucyna Malec.

2 – 3 listopada, godz. 20.00

TERMINAL, reż. Steven Spielberg, USA, 128 min., od 15 lat, wyk. Tom. Hanks, Catherine Zeta-Jones, Diego Luna.

5 i 8–11 listopada, godz. 16, 18 i 20

6 listopada, godz. 18 i 20

7 listopada, godz. 14, 16, 18 i 20

RYBKI Z FERAJNY, reż. Vicky Jensen, USA, 100 min., dubbing, b/o, film animowany.

12 – 17 listopada, godz. 18.00

ONO, reż. M. Szumowska, Pol., 101 min., od 15 lat, wyk. M. Bela, M. Brzozowski, M. Walczewski.

12 i 15 – 17 listopada, godz. 20

13 – 14 listopada, godz. 16 i 20
KRUCJATA BOURNE'A, reż. Paul Greengrass, USA, 108 min., od 15 lat, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Brian Cox.

19–21 i 23–24 listopada, godz. 18

FOOTBALL FACTORY, reż. Nick Love, Wielka Brytania, 93 min., od 15 lat, wyk. Danny Dyer, Frank Harper, Neil Maskell.

19 i 23 – 24 listopada, godz. 20

20–21 listopada, godz. 16 i 20

22 listopada, godz. 17.00

PREGI, reż. Magdalena Piekorz, Pol., 91 min., od 15 lat, wyk. Michał Żebrowski, Jan Frycz, Agnieszka Grochowska.

23 listopada, godz. 19.00

KAWA I PAPIEROSY (BAF), reż. Jim Jarmusch, USA, 95 min., od 15 lat, wyk. Roberto Benigni, Iggy Pop, Cate Blanchett, Bill Murray.

26–30 listopada i 1 grudnia, godz. 18.00

PAN OD MUZYKI, reż. Christophe Barratier, Francja – Szwajcaria – Niemcy, 95 min., od 15 lat, wyk. Gerard Jugnot, Jacques Perrin, Marie Bunel.

26, 29–30 listopada i 1 grudnia, godz. 20

27–28 listopada, godz. 16.30 i 20
OCEAN STRACHU, reż. Chris Kentis, USA, 79 min., od 15 lat, wyk. Blanchard Ryan, Daniel Travis, Saul Stein.



Andrzej Lepper i jego kierowca jeździli przez wiele dni po Polsce. Pewnej nocy przed limuzyną wyskoczyła im świnia. Nie przeżyła tego spotkania. Lepper widząc co się stało, kazał kierowcy iść wytłumaczyć wszystko właścicielowi i powiedzieć, że wszelkie straty zostaną zrekompensovane. Kierowca wrócił dopiero po godzinie z cygarem w zębach, butelką wina w ręce i w poszarpanym ubraniu.

– Mój Boże, co ci się stało? – pyta Lepper.

– No cóż, rolnik dał mi wino, jego żona obiad, a ich 19-letnia córka chwilę szalonej, niezapomnianej rozkoszy.

– Cóżes ty im powiedział?

– Że jestem kierowcą Andrzeja Leppera i właśnie zabiłem świnie.

Baba u lekarza:

– Życia zostało pani jeszcze 10...

– Ale czego?! Lat? Miesięcy???

– 9, 8, 7...

Wchodzi pacjent do lekarza i pyta:

– Przepraszam doktorze, do której dzisiaj pan przyjmuje?

– Do tej – mówi lekarz, pokazując lewą wewnętrzną kieszeń marynarki.

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości i lokale

* Rzeszawa, sprzedam działkę budowlaną 58 ar, szerokości 22-24 m, ul. Przemysłowa, 685 81 14 lub 0501 573 442.

* Sprzedam lub wynajmę stoisko handlowe 12 m² przy Placu Gazaris, 611 12 79, 0606/324 106.

* Sprzedam działkę budowlaną w Gdowie, 0600/791 787.

* Bochnia lokal handlowo-usługowy 35m² i 26m², media, Solna Góra (blisko centrum), 612 56 47, 612 21 96.

* Bochnia, działki budowlane, 0606/127117.

* Lokal handlowy 9m² w centrum Nowego Wiśnicza, 611 70 95, 0888/136743.

* Uście Solne k/Szczurowej, obiekt pod działalność produkcyjno-handlową 560m², działka 30ar, pełne zaplecze, 0608/346427, 012/2763395.

* Bochnia centrum, usługowo-handlowy do wynajęcia, 612 48 11, 0692/250 098.

* Brzesko, do wynajęcia 2 małe mieszkania, 0605/520 080.

* Bochnia, działki budowlane, 0606/127117 (g.12-16).

Motoryzacyjne

* Sprzedam fiatą cinquecento, 700 ccm, rok prod. 1993, przebieg 80 tys. km, II właściciel, garażowany, stan bdb, radioodtwarzacz + kpl. opon zimowych. Bochnia, 0504 253 223.

* Sprzedam Mercedes W123 „beczka”, rok prod. 1981, stan tech. bdb, sztyberdach, alu felgi, hak, wspomaganie, garażowany. Bochnia. Tel. 611 21 65, 0602 43 09 32.

* Sprzedam! Fiat Cinquecento 700 ccm – rok prod. 1995, przebieg 70 tys. km, kolor zielony metalik, gara-

żowany, tel. 612 59 56 lub 606 898 206.

* Sprzedam Żuka, blaszak, diesel, stan bdb, kabina i skrzynia tapicerowana wewnątrz i ocieplona, hak. Bochnia. Tel. 611 21 65, 0602 43 09 32.

* Ford Focus, I właściciel, 1999 r., bezwypadkowy, 0503/104615, 0692/437515.

* Daewoo Nubira II, 2000 r., pełne wyposażenie, stan idealny, 0661/167350.

* Fiat Seicento, 2002 r., 1,1, niebieski, 0696/079486.

* Honda Civic, 1991, 1,6, 130KM, czerwony metalik, 0503/603508.

* Złomowanie, transport, gotówka, skup samochodów uszkodzonych, sprzedaż części, 665 69 56, 0603/775 813.

* Sprzedam lub zamienię na samochód dostawczy Peugeot 106, 1998, 1 właściciel, 0508/664 403.

Praca

* Ogólnopolska firma zatrudni kierowców z własnym samochodem osobowym na gaz, Bochnia i okolice, 611 69 15.

* Zatrudnię kierowcę w Bochni, w charakterze kuriera, wymagany samochód na gaz, 0508/832651.

* Zatrudnię cieśli, zbrojarzy, murarzy praca Wrocław, Zielona Góra, wynagrodzenie 10 zł netto na godzinę, zakwaterowanie, wyżywienie, tel. 0888/511 273.

* Bochnia, przyjmę od zaraz kucharza, kelnera, księgową, 0509/702181.

* Do drukarni osobę z doświadczeniem (montażysta, falc mistrz) z okolic Bochni lub Tarnowa, zatrudnię, 0504/046 026.

Zwierzaki

* Sprzedam Persy, 012/2842613.

* Sprzedam Alaskan Malamut, 0606/531966.

* Jamniczki po rodzicach polujących, usamodzielnione, sprzedam, 0600/314033.

* Spaniele sprzedam, 685 00 72.

Usługi

* Tanio poprowadzę ksiązkę przychodów i rozchodów, plące, ZUS. 608 218 778.

* EUROMAL, profesjonalne prace remontowe i wykończeniowe, 0505/163259.

* Usługi brukarskie, 0607/574839.

* Malowanie, niedrogo, 012/2842686.

* Malowanie, gładź, dekoratorskie wykończenie wnętrz, konserwacja antyków, 686 88 55.

* Księgowa, doświadczona poprowadzi ksiązkę przychodów, VAT, ZUS, pełna księgowość, 61 251 80, 0692/439 316.

Sprzedaż

* Firma Florian w upadłości z siedzibą w Brzesku, ul. Kopernika 18 wyprzedaje sprzęt gastronomiczny: zmywarka Meiko (4000 zł), zlew (2 x 50 zł), zamrażarka Mor 180 I (50 zł), lada chłodnicza (1600 zł), wagi dziesiętne 200 kg (2 x 40 zł, 1 x 80 zł), metkownica Blitz (2 x 100 zł), rozdrabniarka do ziemniaków (150 zł), 3 kociołki żelazne (1200 zł), kocioł żelazny Lozamet (2 x 2000 zł) i inne drobne naczynia, garnki, sztućce, talerze. Tel. 686 22 60, 608 218 778.

* Hurtową ilość rajstop, ok. 200 sztuk, tanio sprzedam. Tel. 685 85 26.

* 6 krążków po 20 kilogramów (na sztangę) tanio sprzedam. Tel. 685 85 26.

* Wiertarka z przystawką magnetyczną, 1800 zł, 611 30 34, 0606/344 966.

* Saksofony alt, tenor, 611 75 75.

* Sprzedam pakamerę budowlaną, 685 54 80, 612 82 75.

* Sprzedam kostkę brukową (trelinkę) 3000 szt., 611 70 95, 0888/136743.

* Prasa do makulatury, 2000 r., Niemcy, pozioma, mała, przejezdna, bela 50 kg, 6800 zł, 611 30 34, 0606/344966.

Kupno

* Kupię używane ogrodzenie. Tel. 0601 991 225.

* Kupię tokarkę, 012/2842336.

Inne

* Zgubiono legitymację studencką WSE na nazwisko Aneta Bijota. Tel. 0605 123 042.

* Przyjmę ziemię. Tel. 0601 991 225.

**Nagrody
w krzyżówce panoramicznej**

funduje



**zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21
w niedziele: 10-17**

Bochnia, ul. Brzeska 44

**Ogłoszenia drobne
drukujemy
bezpłatnie!**

**Za treść ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

licha chata pies myśliwski		piłkarze na ławce		zatoka m. Czerwonego po szachu		trasa tramwaju		ze strąkiem miasto nad Wisłą	pierwsza litera imienia	imię żeńskie
				skorupiak o mamym meczu						
chytrusek		miasto w Chorwacji wewnątrz sezamu				piosenka kabaretowa dopływ Narwii				rzadkie imię żeńskie
				miasto klęski Hanni-bala	na czele ze starostą poseł Wiesław					
4047 m² ekspert, koneser			anemon							piłka za linią
				z żądłem jednostka oporu				pustorożec symbol radu		
wiosną na rzece przynęta			powszechnie przyjęty zwyczaj			gwiazda Realu Madryt				
		czasem cenniejsza od obrazu				“słynny” czarno-morski port				

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **19 listopada br.** Na zwycięzców czekają dwa zestawy nagród ufundowane przez: **COLD Supermarket LUX, WPIRM Bochnia oraz naszą redakcję.** Rozwiązanie z nr. 10/2004: "PLANTY W DESZCZU". Nagrody wylosowali: **1. Robert Sysło, Bochnia, ul. Oracka 5/2, 2. Piotr Samek, Bochnia, ul. Solna Góra 34/17.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

KUPON 11/2004

Hasło końcowe:



Wydział
Promocji
Kierujący
Miejsca Budowa





R E K L A M A I R E K I A M A

BIURO OGŁOSZEŃ

Przyjmujemy ogłoszenia do wszystkich gazet
lokalnych i większości krajowych.



ponadto: ksero, pieczątki, wizytówki, szyldy, reklamy, poligrafia

Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 611 51 51, 611 51 55
e-mail: biuro@akces.bochnia.pl

ZASIŁEK POGRZEBOWY
od 1.09.2004 do 30.11.2004

od 1.09.2004 do 30.11.2004

wynosi:

4461,06 zł



**KOMPLEKSOWA
ORGANIZACJA POGRZEBÓW**
na terenie Bochni i poza miastem
– to rodzinna tradycja zapoczątkowana w 1978 r.

*Największy wybór trumien w mieście,
oryginalne karawany – konduktory i przewozy
do chłodzi, komputerowy wydruk nekrologów,
fachowa i kulturalna obsługa,
wieńce i wiazanki oraz tablice nagrobkowe*

PRZYKŁADOWY KOSZT POGRZEBU na cmentarzach w Bochni

firma "DARCO"

**RÓŻNICA W KOSZTACH POGRZEBU
SIĘGA TYSIĄCA ZŁ,
a czasem nawet więcej!**

firma "C"

750 zł

trumna
(modele pentru muzee, biblioteci, etc.)

→ 1250 zł

600 zł ◀

organizacja i obsługa pogrzebu
(ten sam zakres usług)

→ 1100 zł

610 zł◀

opłaty cementarne w BZUK
 en sam zakres usług n.p.: przy pochówku do grobowca

→ 610 zł

1960-

← PAZEM → 3960 zł

ta kwota w firmie DARCO
może być niższa o kilkanaście

INFORMUJEMY:

że na terenie bocheńskiego szpitala rodziny osób zmarłych bywały kierowane do firmy "C" z fałszywą informacją, że koszt pogrzebu jest tam najniższy. Informacja ta ma zapobiec podobnym praktykom w przyszłości.



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
E-MAIL: ziemia@bochnia.pl
INTERNET: www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Katarzyna Baran, Paweł Bielak, Marcin Gawęda, Leszek Jakimowski, Karol Klimma, Dariusz Łacny (Łapanów), Michał Możdżeń, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Marta Pyciak, Luiza Romańska, Agnieszka Skoczek, Tomasz Stodolny, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. (0601) 440-075

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

SPONSORZY GAZETY:

Cold, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Darco, Plastbud, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud, OSM Bochnia, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Igloonet, SCM Remedium, Supermarket Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Meble Retro (Żegocina), Granpol, Instal-Bud Nowak, Bar „Złota Gęś”, Meble Aladyn, Odzież Robocza „Tegro”, Firma Budowlana „Mordarski”, Gran-Pol.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto: 28 października 2004 r.

BARAN

Przed Tobą miesiąc raczej o zmiennej aurze. Nie licz na to, że wszystkie plany powiodą się, a projekty uzyskają akceptację. Jeśli nie będziesz stawiał sobie zbyt wysokich wymagań, to jest nadzieja, że sprawy załatwisz pozytywnie. Samotnym Barankom szykują się interesujące znajomości. W miłości kieruj się wyłącznie uczuciem.

BYK

Podobnie jak u Barana u Ciebie Byczku będzie to czas o mieszanej aurze i takich samych nastrojach. Z jesiennej rozleniwienia będziesz się rozkręcał powoli, ale z dobrym skutkiem. Zadania, które uda Ci się rozwiązać przyniosą wiele pożytku. Uważaj – może wystąpić zwiększona skłonność do tycia.

BLIŹNIĘTA

W najbliższych tygodniach nie powinieneś mieć większych powodów do narzekań. Dopisze Ci dobry humor i nie zabraknie energii do działania. W pracy nie bój się rywalizacji. Twoi przeciwnicy tylko głośno krzyczą, ale tak naprawdę nie mają zbyt wielu szans aby Cię pokonać. Twoja solidność w pracy zacznie procentować.

RAK

Pomimo korzystnego wpływu Jowisza miesiąc nie zapowiada się zbyt pomyślnie. Uważaj aby się nie przeziębić, bo wtedy trudno będzie zarówno o koncentrację, jak i dobre samopoczucie. Nie zabieraj się też za sprawy wymagające skupienia i cierpliwości. Pomyślnie ułożą się Twoje relacje z otoczeniem i ukochaną osobą. Przejdź na dietę bezzmięsną.

LEW

Trwa pomyślny okres w Twoim życiu. Wszelkie podjęte decyzje są dobre i słuszne. Twoja patronka Wenus dba teraz o powodzenie każdej sprawy, a przede wszystkim szczęście w miłości. Szukaj partnera, który się Tobą zaopiekuje. Wielu astrologów twierdzi, iż jesienna miłość jest trwalsza od tej wiosennej.

PANNA

Listopad zapowiada się dość obiecująco. W pracy uda Ci się zabłysnąć jakimś nowymi pomysłami. Rezultaty będą długo i dobrze procentować. Jedynie w sferze uczuć nie wszystko potoczy się po Twojej myśli. Zbyt duże różnice zdań mogą zmuszać do częstych przeprosin.

WAGA

Najbliższe tygodnie to czas spokojny i pomyślny. Listopad będzie sprzyjał zajęciom wymagającym kreatywności i silnej woli. Nie rezygnuj więc z ambitnych planów, ale równocześnie staraj się jak najlepiej je realizować. W miarę możliwości zajmij się też swoim portfelem. Radziłbym ograniczyć wydatki.

SKORPION

Miesiąc rozpocznesz w dość ponurym nastroju. Pomimo to, w pracy nie będziesz miał większych problemów. Warto jednak być czujnym i postępować ostrożnie. Nie ufaj osobom, które proponują łatwe pieniądze. Bądź konsekwentny w działaniu a osiągniesz upragniony cel. Warto też odnowić stare znajomości.

STRZELEC

W najbliższych dniach opanuje Cię nieco nerwowa atmosfera. W pracy musisz jednak wykazać się dyplomacją i taktem. Niektóre osoby mogą się sprzeciwiać Twoim planom. Jeśli chcesz je przeforsować, to musisz to robić umiejętnie. W sprawach uczuciowych spodziewaj się więcej pozytywnych zdarzeń, bo miłość doda Ci siły.

KOZIOROŻEC

Listopad to spokojny okres. Wiele skomplikowanych spraw pomyślnie rozwiążesz. Wzrośnie Twoja aktywność i chęć do podejmowania nowych wyzwań. Niektóre marzenia będziesz miał szansę zrealizować już wkrótce. Wysiłki włożone w pracę zaczną przynosić wymierne efekty. Pamiętaj o zdrowiu – czas wyciągnąć czapkę i rękawiczki.

WODNIK

Księżyc uczyni z Ciebie małego materialistę. Cała uwaga i zainteresowania skupiać się będą wokół spraw materialnych i finansowych. Jeśli zauważysz, że niektóre przedsięwzięcia przekraczają Twoje możliwości, to odłóż je na inny czas. Odpocznij trochę od codziennych trosk.

RYBY

Małe kłopoty zdrowotne (przeziębienie i grypa) pozbawią Cię odpowiedniej motywacji do działania. Nie wysilaj się więc zbyt mocno, bo i tak nie odniesiesz większych sukcesów. Unikaj ostrych dyskusji i konfliktów z otoczeniem. Wkrótce pojawi się nadzieja na polepszenie sytuacji materialnej.



Sklep Meblowy Retro

- ♦ bogata oferta mebli pokojowych i wypoczynkowych
- ♦ możliwość aranżacji wnętrza z mebli systemowych

tel. (014) 613 26 90

Żegocina, Dom Handlowy "Jedynka"



Studio Mebli Kuchennych Retro

RATY! wielka
promocja
LUKAS BANK

- ♦ kilkanaście wzorów mebli
- ♦ projekty komputerowe do wymiarów kuchni (wykonywane w sklepie lub na miejscu u klienta)
- ♦ profesjonalny montaż

tel. (014) 613 28 11



Opel prezentuje: dwie felgi GRATIS!



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

Kupując komplet opon zimowych* z felgami stalowymi, dwie z tych felg otrzymasz GRATIS!

Tej promocji nie możesz ominąć.

Odwiedź autoryzowane serwisy Opla.



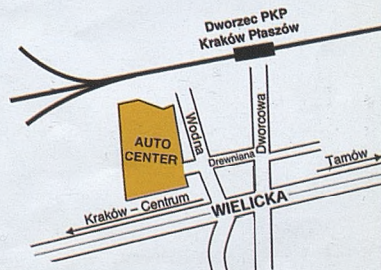
Kontrola sprawności pojazdu gratis!



Wymiana oleju Opel 15W40 wraz z filtrem za jedyne 99 PLN**!



Wymiana akumulatora 36 Ah za jedyne 179 PLN!



* Oferta dotyczy opon 155/80R13 i 185/65R15.

** Oferta dla samochodów pogwarancyjnych, nie dotyczy samochodów z silnikami V6 i diesel. Szczegóły w autoryzowanych serwisach Opla.

AUTO CENTER

Autoryzowany Dealer Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.opel.com.pl e-mail: autocenter.krakow.pl@net.opel.com

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

U
P
U
S
T
Y

R
A
T
Y
Y



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. 612 58 25 (instalacje sanitarne)



USŁUGI: montaż instalacji
wod-kan-gaz-co

PRODUKCJA: odzieży roboczej

Kostka brukowa firmy:



R O K Z A Ł O Ż E N I A : 1 9 9 1

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.podwyszynski.com.pl



DACHÓWKI

BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Powstańców Wielkopolskich 5,
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18



GRAN-POL s.c.

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 36
(obok salonu Daewoo)

tel./fax (014) 611 33 44



OCIEPLANIE BUDYNKÓW

akcesoria:
siatka, kołki,
listwy, narożniki

W Bochni wykonaliśmy m.in. te elewacje



**WYSOKA JAKOŚĆ – NISKIE CENY
DUŻA GAMA KOLORÓW**

**farby elewacyjne,
tynki akrylowe, cokołowe**

Współpracujemy
z najlepszymi
firmami wykonawczymi



z tym
kuponem

5%

RABATU!!!

SPRZEDAŻ RATALNA

psb

MARKA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE



STOLBUD S.A.
WŁOSZCZOWA



**JESIENNA
PROMOCJA**

DREWNIANE OKNA I DRZWI

Okna jednoramowe systemu WS-6000



UWAGA!
okna "w usługach" są
opodatkowane
7% - w VAT-em

Skrzydła drzwiowe
wewnętrzne lokalowe
płyninowo - wytłaczane

Drzwi wejściowe zewnętrzne
antywarpane

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Remigiusz Buczak tel. 0600 / 442 861
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Paweł Całka tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- E** "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/685 23 01

NOWY WIŚNICZ, Rynek 28, tel. 014/685 55 10

KRAKÓW, ul. Skońska 211, tel. 012/268 70 20

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05



Pamiętaj - Marka jest blisko!

OSTATNIA CHWILA NA SKORZYSTANIE Z ULGI BUDOWLANE